Nr 285. CZWARTEK 14 GRUDNIA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za grudzień: w miejscu: 1 zł.; pocztą: 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

Za grudzień: w miejscu 1 zł. 30 pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 grudnia.

Po tem wszystkiem, co pisano przed dwoma tygodniami o przebiegu sprawy ugodowej, po ostatnich zajściach parlamentarnych w Radzie państwa i sejmie węgierskim, wreszcie po tylu ostrych wycieczkach prasy na jeden i drugi gabinet, nie można się dziwić, że zagranica już zazwyczaj niedokładnie poinformowana o stosunkach austryacko-węgierskich tym razem pisze niestworzone rzeczy. Upadek obu gabinetów wydaje się tam nieuniknionym wstępem do ponownego nawiązania rokowań ugodowych na zmienionych warunkach a Tisza i książę Auersperg uważani są już za skazanych na dymisyę. Z fałszywego przypuszczenia musi wypłynąć wniosek fałszywy, więc zagraniczna prasa wyznacza obu mini strom-prezydentom następców, o których na prawdę nikt nie wspomniał ani w Wiedniu ani w Budapeszcie. Wydaje się to z daleka całkiem naturalnem, że po obaleniu gabinetu opozycya zostanie powołaną do steru a ponieważ za granicą prawica izby deputowanych Rady państwa uchodzi za jednolite stronnictwo opozycyjne, więc oczywiście hr. Hohenwarta zamianowano ministrem-prezydentem austryackim. Na tych fałszywych pogłoskach zagranicznych nikomu nic nie zależy, nic na nich nie straciła ani Austrya ani Węgry. Zaszła owszem jedna okoliczność wcale korzystna. Prasa węgierska zapisując te pogłoski i oczywiście odmawiając im prawdziwości a nawet wszelkiej podstawy powiedziała teraz w spokojnem zastanowieniu to, czego uznać nie chciała przed kilkunastu dniami. Ani gabinet przedlitawski ani węgierski niema powodu do uważania swojej misyi za skończoną i do opuszczania stanowiska na rzecz nieznanych nikomu następców. Tego nie mogła powiedzieć prasa węgierska wtedy, gdy z niesłychaną drażliwością odkrywała w rokowaniach ministeryalnych pospolity podstęp i wprowadzenie jednej strony w błąd oczywisty. Po zarzuceniu złej wiary jednej stronie rokującej zdawało się niemożliwem dłuższe pożycie obu gabinetów, gdyby nie ta okoliczność, że gorąco kąpani publicyści madjarscy nie po raz pierwszy dowiedli światu, iż nie można wcale polegać na ich pierwszych wybuchach gniewu. Najciekawszem jest to, że pogłoska o powołaniu hr. Hohenwarta do steru wcale nie podoba się Węgrom a prasa daje do zrozumienia, że Węgrzy oparliby się takiej zmianie z dawną stanowczością, gdy chodziło o obalenie hr. Hohenwarta. Jestto niespodzianka prawdziwa, bo wśród dotychczasowych rokowań nieraz w Budapeszcie padała groźba, że jeżeli stronnictwo wiernokonstytucyjne nie dokona ugody, to przyjdzie ona do skutku pod innym rządem i przy pomocy innych czynników parlamentarnych. Innemi czynnikami parlamentarnemi mogły być tylko frakcye prawicy a mianowicie stronnictwo prawa, zostające pod kierownictwem hr. Hohenwarta. Szkoda, że Węgrzy oswiadczają się przeciw gabinetowi hr. Hohenwarta dopiero teraz, gdy prawica wśród rozprawy budżetowej dała do zrozumienia, że nie myśli przyłożyć ręki do ugody zawartej pod warunkami przez Węgrów dyktowanemi. Szkoda, że nie stało się to wcześniej, bo teraz złośliwym przypomni się bajeczka o lisie i kwaśnych winogronach.

Republikanizm ponosi od kilku lat jedną klęskę po drugiej i traci grunt pod nogami w różnych stronach Europy. Przypatrzmy się tylko, czem był on jeszcze niedawno, a czem jest dzisiaj. Wszakżeż zaledwie kilka lat upłynęło od czasu, kiedy Castellar był pierwszą znakomitością polityczną w Hiszpanii a republikanie trzymali ster w swoich rękach. Wtedy także i we Włoszech republikanizm dawał objawy życia a propaganda jego na chwilę nawet rządowi wydała się niebezpieczną, skoro nie lękał się wrzawy dziennikarskiej i aresztował całe grono marzycieli republikańskich w Rimini. Nawet Anglia, ta typowa reprezentantka lojalności dynastycznej i przywiązania do idei monarchicznej patrzała na propagandę republikańską, którą szerzyło kilku nieszkodliwych marzycieli więcej ku pociesze ogólnej aniżeli ku niezadowoleniu ogółu i rządu Francuscy republikanie, który obalając cesarstwa mniemali, że dają hasło i podporę potężną całą Europę ogarniającej propagandzie republikańskiej, uważali te wszystkie objawy republikańskie w sąsiednich krajach i pokrewnych narodach za tryumf swojej wiekopomnej rewolucyi. Jak bystro patrzał wówczas książę Bismarck na sytuacyę, skoro nietylko nie obawiał się republiki francuskiej i jej propagandy lecz owszem sprzyjał jej i głośno oświadczał, że Niemcy w własnym interesie powinny nieść pomoc moralną obecnej formie rządu w Wersalu. Kilka lat minęło od obwołania republiki francuskiej a propaganda republikańska w Hiszpanii, Włoszech i Anglii zamiast wzrastać, upadła zupełnie, znikła bez śladu. Taki system rządów, jaki panuje we Francyi od kilku lat nie może nikogo zachęcić do naśladowania jej przykładu, lecz owszem musi zupełnie podkopać tak groźną niegdyś dla Europy propagandę republikańską. W tej chwili także klasyczna ziemia republikanizmu, t. j. Ameryka, pracuje bardzo usilnie nad zdyskredytowaniem swojej formy rządu. Cała historya walki wyborczej o krzesło prezydenta, walki, w której żadna strona nie wahała się używać środków najniemoralniejszych, może każdego zniechęcić do formy rządu, o którego systemie na lat cztery rozstrzygać ma w tej chwili — jeden głos. Jeden głos ma w Ameryce rozstrzygnąć, czy następcą Granta będzie republikanin, czy demokrata a we Francyi jak wiadomo 30 stycznia b. r. jeden głos rozstrzygnął kwestyę, czy ma być zaprowadzoną republika lub monarchia! Republika francuska oparta na większości jednego głosu i prezydent republiki w Ameryce zawdzięczający swoje wyniesienie głosowi jednego elektora południowo-amerykańskiego — to dwa charakterystyczne wypadki, które republikanizmowi zadają klęskę dotkliwszą od brutalnego zamachu stanu.

Juliusz Simon został wreszcie ministrem-prezydentem, chociaż jeszcze przedwczoraj rzeczy tak stały, że wobec wygórowanych wymagań lewicy marszałek Mac-Mahon zastanawiał się nad pytaniem, czy nie należy złożyć gabinetu z członków większości konserwatywnej w senacie. Groźba ta odniosła skutek, bo lewica zadowoliła się samem ustąpieniem Dufaurea i nie mogła ocalić swojego ulubieńca Marcerea. Upadek ostatniego jest tryumfem dla prawicy, bo Marcere prześcignął zmarłego Ricorda w polityce polegającej głównie na dokuczaniu konserwatystom. Wreszcie i powołanie Simona do steru nie jest tak wielkim tryumfem lewicy. Prawda, że marszałek Mac Mahon zrobić musiał ofiarę powołując do steru swojego antagonistę, ale także i Gambetta nie może sobie winszować wyboru, bo między nim a Simonem istnieje także antagonizm nawet wcale drażliwy. Gabinetowi obecnemu nie można wróżyć nawet tak krótkiego żywota jak poprzedniemu. Upadnie on z pewnością przy pierwszem żywszem starciu między stronnictwami, jeżeli nie zechce zrzec się wszelkiej samodzielności, nawet wszelkiej barwy politycznej i być w jednej izbie republikańskim a w drugiej kokietować z konserwatystami. Jednej uwagi nie można tu pominąć, bo nasuwa się mimowoli. Powołanie Simona do steru jest początkiem ponownego wysuwania się na widownię osobistości politycznych, które odegrały nieświetną rolę 4 września r. 1870

PRZED WIEKIEM

V.

Mówiliśmy, że Witte został pułkownikiem w 1763 r.; jednocześnie zaś Kuczyński awansował na generałmajora. W tym czasie Krystyn Dahlke, stary, zasłużony komendant zeszedł ze świata. Obsadzenie posady miało nastąpić niebawem. Czasy się zmieniły; szlachta gardłowała, że wysokie urzędy rozdawano ludziom nieherbownym, z dwóch więc aspirantów do tej godności w garnizonie miejscowym, Kuczyński miał więcej szans za sobą jako szlachcic i jako zwolennik stronnictwa rej w Rzeczypospolitej wodzącego. Bryl wprawdzie protegował swego ulubieńca Witta, ale nie wiele mógł poradzić, sam więc zjechał na kresy w 1763 r., aby biednemu pułkownikowi osłodzić pigułkę. Miasteczko na przybycie dygnitarza przybrało szaty świąteczne, a czas sprzyjał temu, bo lipiec piękny był i pogodny. Cały miesiąc przepędził generał w Kamieńcu, co dnia odbywał ćwiczenia wojskowe, bywał też często u szlachty okolicznej. Huczny wieczorek wyprawili wysokiemu gościowi Axamitowscy w Nagórzanach; ojciec samej pani polecił nawet urządzić ogniomistrzowi świetną iluminacyę. Gości zjechał tłum wielki. Bryl podejmowany serdecznie, znalazłszy chwilę swobodną, wziął Witta na stronę i szepnął mu do ucha:

— Otrzymałem kresy z Warszawy. Przedstawienia moje nie pomogły. Jego Królewska Mość wyraźnie się oświadczył za Kuczyńskim, ale cierpliwości, kochany pułkowniku — i na nas przyjdzie kolej.

Witte nie okazał wcale zmartwienia, a przy wieczerzy, kiedy już wychylono sporo toastów, podnosząc się z miejsca z kielichem zawołał:

— Panowie a bracia! Zdrowie obecnego tu generałmajora Kuczyńskiego, komendanta królewskiej warowni Kamieńca Podolskiego!

— Niech żyje! zagrzmiało do koła. Wówczas Bryl doręczył szarżę nowemu dowódcy, i dwaj przyjaciele uściskali się serdecznie.

Godność jednak owa, pod tak szczęśliwemi auspicyjami poczęta, stała się wieńcem cierniowym dla dygnitarza. Przypadła ona w smutnej chwili rozterek domowych — bezkrólewia a potem konfederacyi Barskiej. Krzyż to za ciężki... Strażnica pograniczna naraz wielkiego nabrała znaczenia; upominali się o jej posiadanie Turcy, zapewniając konfederatów, że pomoc Dywanu dopiero wtenczas będzie skuteczną, kiedy przejdzie Kamieniec w ich ręce; upominał się o posiadanie jego i ks. Repnin, obiecując królewszczanom, że konfederatów zgniecie ostatecznie, skoro tylko załoga rossyjska stanie w starej warowni. Związkowi chcieli go na własną rękę posiadać, król zaś w posiadaniu korony zatrzymać.

Kuczyński znalazł się wśród najsprzeczniejszych prądów, a tem mniej umiał sobie poradzić, że biskup Krasiński, główny stronnik i niejako twórca Barszczyzny, bardzo go namawiał do otworzenia bram warowni rycerzom Maryi. Witte ze zgrozą patrzył na intrygi, a trwożny o przyszłość posterunku, wysłał kuryera do króla (może po naradzie z Kuczyńskim?), donosząc mu o niebezpieczeństwie. Kuryer z powrotem przywiózł „abszyt" Kuczyńskiemu a pułkownikowi stopień generał-majora piechoty, i rozkaz zajęcia posady komendanta prowizorycznie, tymczasowo.. Został więc „amplojowanym" dowódcą, nadto obiecano mu, że lada chwila ściągnie na Podole pan łowczy koronny Branicki z dostateczną wojska ilością...

Zmieniła się więc nagle postać rzeczy; miasto uczuło żelazną dłoń 63letniego starca... Zkąd w nim tyle energii było, tyle wytrwałości, doprawdy odgadnąć trudno...

Zaczął od proklamacyi stanu oblężenia. Artykuły wojskowe stały się obowiązującemi; dezercya, targnięcie się na załogę warowni karane miały być śmiercią. Miasto ze zmierzchem winno się zabierać do spoczynku, obywatele pod karą grzywien mają się zachować spokojnie, żadnych zabaw publicznych urządzać nie można itd., bo już wszystkich drobnostek powtarzać nie chcemy, nie godzi się bowiem zbyt nadużywać łaskawej czytelnika pobłażliwości...

Mieszczanie, jak się tego łatwo domyśleć, najprzód doznali na sobie surowości przepisów. Kazano im naprzykład poprawić budynek, w którym mieścił się odwach. Patrycyusze ociągali się z wypełnieniem polecenia, zmuszano ich do tego nie bardzo grzecznie, bo zaraz w księdze skarg, w magistracie złożonej, a pod opieką czterdziestu mężów zostającej, wpisali następujące zażalenie:

„Wartowi ichmość panowie oficerowie, dla reperacyi hauptwachu, dysgustownie regentów miejskich przez żołnierzów wokować każą i czasem za włosy brać pozwalają."

Jaka to delikatność w wyrażeniach! Zwykłe targanie za czuprynę jak to politycznie określone!... Gdybyż się na tem tylko skończyło! W kilka dni szeptali między sobą sławetni, że pewnego słusznego obywatela, ba nawet cechmistrza, wracającego wieczorem w stanie nietrzeźwym, wzięto pod areszt choć się opierał; dano mu się wyspać spokojnie na twardych deskach, a na drugi dzień już oprzytomniały, sromotnie skrzywdzony został, dziesięć bowiem plag otrzymał ku zgorszeniu całego cechu, konsulów, mężów, którzy poprzysięgli „na męztwo", i wszystkiego pospólstwa...

Wylękły pretor udał się do komendanta z zażaleniem.

— Powiedz Waćpan, że niepoddający się przepisom surowo karani będą. Rózgi to fraszka, zostaje jeszcze stryczek i kula!

W lipcu 1768 r. teatr działań wojennych zaczynał posuwać się ku kotlinie Dniestrowej, od której Kamieniec nie daleko był położony, wypadało go więc ufortyfikować należycie. Komendant słał do Warszawy awizy o niebezpieczeństwie, prosił o zasiłek w ludziach, miał bowiem wszystkiego 812 gemejnów, nadto kilkudziesięciu żołnierzy stanowiących korpus miejscowej artyleryi. Branicki natychmiast po zdobyciu Baru, przysłał mu do 500 pocztów komputowych, zabranych tam do niewoli, nadto dwie chorągwie przedniej straży, zostawione przez cześnika koronnego.

Wypadało to wszystko w obrębie miasta rozkwaterować... ale jak? w tem sęk... Miasto wprawdzie liczyło kilkaset domów, a tysiąca żołnierzy pomieścić nie mogło dla bardzo prostej przyczyny. Połowa właścicieli największych kamienic zasłaniała się przywilejami uwalniającemi od kwaterunku. I tak wolne od niego były domy szlacheckie, domy należące do duchowieństwa, zabudowania, kędy się władze administracyjne mieściły, nareszcie realności miejskie wszystkich

i upadli wkrótce potem pod naciskiem ciężkich grzechów politycznych. Dziś wraca do władzy Juliusz Simon, więc może jeszcze przyjść kolej na Juliusza Favre'a. Źle się dzieje w państwie, gdzie panuje taki brak sił niezużytych, że trzeba ściągać znakomitości skompromitowane. Tylu nowych deputowanych weszło w skład parlamentu dzisiejszego a mimo to zaraz przy pierwszem częściowem odnowieniu gabinet niema kandydatów. Republice braknie wkrótce nietylko kandydatów do tek lecz także i kandydatów [illegible] posad administracyjnych, które wpadły w ręce dziennikarzy i wcale nie świetnie są obsadzone. Pokazuje się, że zdolności do rządzenia nie może nabyć na zawołanie stronnictwo nawet najliczniejsze. Jak u jednostek tak i w stronnictwach zdolność ta nie[illegible] się zastąpić ani szczęściem ani sprzyj[illegible]i okolicznościami.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 12 grudnia.

[illegible] jaki sposób sprawa bankowa ostatecznie ro[z]wiązaną zostanie, tego nikt dziś przewidzieć nie może, tyle tylko jest [illegible], że pomysł powierzenia jej deputacyom parlamentarnym nigdzie nie znajdzie uznania. Pomysłu tego wypierają się zarówno w Wiedniu jak w Peszcie. Zkąd projekt [illegible]szedł, dotąd właściwie nie wiadomo. Koła rządowe i parlamentarne w Peszcie i w Wiedniu oświadczają się zarówno przeciwko użyciu deputacyj regnikolarnych do [roz]wiązania sprawy bankowej. Jakiż miałby być cel deputacyj regnikolarnych? pytają się wszędzie. Jeżeli już rządom dotąd nie udało się dojść do zgody, to jakże mają [z]gode osiągnąć deputacye parlamentarne? [Sp]rzeczność zapatrywań między parlamen[tami] [illegible] między deputacyami regnikolar[nymi] [illegible] przecież większą, aniżeli między [illegible]mi. Nie pamiętamy przypadku, aby [illegible] sprawy miały być traktowane między parlamentami. Po krótkim lub dłuższym czasie deputacye doszłyby do przeko[nania] [illegible], że porozumienie jest niepodobieństwem. Skoroby zatem ani rządy, ani ciała [parlam]entarne nie zdołały znaleźć punktu [wyj]ścia, pozostałby czynnik najwyższy w monarchii, t. j. korona. Ustawodawstwo dualistyczne w jednym przypadku wciąga koronę w grę polityczną, nadając jej prawo ozn[illegible] kwoty na jeden rok w razie je[illegible] kompromis nie przyszedł do skutku. Jest to rodzaj sądu polubownego, którego w danym razie korona podjąć się zobowiązała. Ale tylko w sprawie kwoty. O innych wypadkach nie wspomina ustawodawstwo z r. 1867. Zresztą byłoby rzeczą najmniej pożądaną, aby zrzucić na koronę odpowiedzialność za rozwiązanie sprawy bankowej nie na jeden rok, lecz na lat 10, i to sprawy obejmującej całą dziedzinę kredytu państwowego i dotykającej interesów finansowych całej monarchii. Wykazawszy zatem, iż cały projekt oddania kwestyi bankowej deputacyom regnikolarnym, nie prowadzi do żadnego celu, możemy być przekonani, że wcale nie znajdzie praktycznego zastosowania. Bliższych szczegółów o stanie sprawy bankowej dowiemy się z odpowiedzi na interpellacyę, jaka zapewne jeszcze przed świętami wystosowaną będzie do rządu węgierskiego.

Tutejsza ambasada turecka posiada tęgie biuro prasowe. Prawie codzień znajdujemy doniesienia w gazetach, pochodzące ze strony ambasady tureckiej. Ostatnie doniesienie z tego źródła opiewa, iż Turcya okupacyi wszelkiej oprze się z bronią w ręku i to bez względu na to, kto okupacyi dokona. Brzmi to radykalnie, ale ciekawi jesteśmy, czy Turcya tak energicznie przemawiać będzie, gdyby Austrya wespół z Rossyą uważała za potrzebne zająć niektóre kraje tureckie?

W obec gromów, jakie spadły z Petersburga na głowę jenerała Czernajewa, zasługuje na wzmiankę, fakt w jak serdeczny sposób ex-dyktator serbski znosił i znosi się z tutejszą ambasadą rossyjską. Dzienniki donoszą ciągle, że Czernajew uda się tam, dokąd go wyśle tutejsza ambasada rossyjska.

Rada państwa.

(Debata budżetowa.)

(H) **Wiedeń,** 12 grudnia. (Kor. *Gazety Lwowskiej).* Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych obradowano nad IX rozdziałem budżetu, o „ministerstwie wyznań i oświaty". Daje on obok rozdziału poprzedniego najwięcej sposobności do krytyki, której też nie szczędzili mowcy obu stronnictw posuwając się aż do przesady. P. minister oświaty w długiej mowie zbijał szczegółowo wszystkie poczynione mu zarzuty i dowodził, że administracya oświaty o ile tylko pozwalają stosunki, rozwija się w sposób, jak tego wymaga potrzeba państwa.

Minister spraw wewnętrznych przesłał dodatek do aktów wyborczych bar. Konopki, który dziś złożył przyrzeczenie poselskie.

Na porządku dziennym stoi rozdział IX budżetu „Ministerstwo wyznań i oświaty", przedewszystkiem zaś wydatki centralne

Jako pierwszy mowca otrzymał głos dep. Fuchs, który ogranicza się na kilku pobieżnych uwagach, ściśle wziąwszy nie należących do przedmiotu i skierowanych więcej przeciw osobie p. ministra oświaty, który zdaniem mowcy na polu szkolnictwa ludowego mało rozwija inicyatywy. Pan minister tak zręcznie operować umie, że liberały nie mogą go uważać za przyjaciela, a klerykały nie mogą w nim upatrywać wroga. W Tyrolu udało mu się przeprowadzić utworzenie gmin protestanckich, a na wschodzie państwa założyć uniwersytet czerniowiecki, ale równocześnie pozwolił na zachodzie Austryi utworzyć się wyznaniowej szkole jezuickiej.

W ten sam sposób, ale z większą pretensyą i *pro domo* przemawiał dep. Russ poddając krytyce działalność pięcioletnią administracyę oświaty, przyczem wszczął polemikę z dep. Dunajewskim insynuując mu, jakoby mówił o rozsypywaniu się stronnictwa rządowego. Przypomniałbym tylko p. Dunajewskiemu, mówi dr. Russ, że my Niemcy nigdy nie umiemy być helotami jakiegoś rządu, podczas gdy w roku 1871 stronnictwo dr. Dunajewskiego na ślepo szło z rządem, nie wiedząc dokąd, bo tego rząd sam nie wiedział. Polemizując z innemi jeszcze uwagami dep. Dunajewskiego, cytuje mowca ustęp z dzieła Wessenberga: „Ministrowie podobni do młodych kobiet, nie chcą ani rad ani wskazówek, tylko same hołdy." Boleśnie, powiada, spojrzeć na to, co w przeciągu tych ubiegłych lat stało się a raczej nie stało. Już w r. 1871 żądano tych ustaw, których p. minister dotąd jeszcze nie wniósł. Wyrzuca dalej p. ministrowi, iż sam będąc posłem i sprawozdawcą budżetu w roku 1871 wnosił uchwalenie rezolucyi, wymagającej przedłożenia owych ustaw w najkrótszym czasie. Nie tak trudno, powiada, żądać ustaw, jak je przedłożyć, a przypominam, że deputowany, który dziś jest ministrem oświaty i wyznań, w roku 1871 oświadczył w Izbie, że Rząd w skutek zniesienia konkordatu, powinien przedłożyć ustawy normujące stosunek kościoła do państwa; zaś p. minister sprawiedliwości żądał wówczas, aby zmniejszono liczbę biskupów w Dalmacyi. Gdy w roku 1874 wniesiono ustawy wyznaniowe, jak to trzeba było walczyć o każdą stopę z rządem. Mimo tych walk ustawa o zewnętrznych stosunkach prawnych kościoła katolickiego jest prawie sparaliżowaną. O ustawie, nakładającej podatek na prebendy, powiadano, że przyniesie skarbowi państwa 2 miliony. A jakiż jest rzeczywisty skutek? Oto 671.000 złr. Nie jestże bolesnem dla patryoty austryackiego widzieć, że Izba Panów austryacka, wydaje się zanadto liberalną rządowi, który zowie się rządem stronnictwa wiernokonstytucyjnego? i że w obec równobrzmiących uchwał obu Izb, rząd ten nie przedłożył do sankcyi ustawy klasztornej?

W końcu wnosi mowca następującą rezolucyę: Wzywa się rząd do przedłożenia jeszcze w tej sessyi projektów do ustaw o uregulowaniu patronatu, o administracyi majątku kościelnego, tudzież o tworzeniu się gmin parafialnych.

Po nim zabiera głos dep. dr. Beer i w dłuższej przemowie kreśli niektóre niedostatki naszego szkolnictwa.

Dep. Euz. Czerkawski rozbiera obszernie stosunki szkolnej inspekcyi okręgowej w Galicyi, która posiada tylko 21 okręgów inspekcyjnych, zamiast 37. Mowca zastanawia się następnie nad powstaniem ustawy galicyjskiej o dozorze szkolnym, która otrzymała już sankcyę Cesarską i prosi usilnie p. ministra oświaty, aby instytucyę tę jak najrychlej dla dobra kraju w życie wprowadził. (Brawo na prawicy.)

Po przemówieniu dep. Wickhoffa zabiera głos dep Kusy, który gani postępowanie ministra oświaty, oświadczając, że odpowiedź ministra na ostatnie interpelacye jest prostem odrzuceniem życzeń postawionych. Mowca kończy słowami: Wszędzie napotykamy bezwzględną złą wolę, ale pomimo tego dalej prowadzić będziemy walkę za sprawę słuszną.

Przemawia jeszcze dep. Schrems popierający wywody dep. Wickhoffa, poczem zabiera głos p. minister oświaty bar. Stremayr. Zwracając się do deputowanego Russa, zapewnia, że pomny swych słabych sił bynajmniej nie życzy sobie hołdów tej Izby. Deputowanemu Suessowi przypomina, że życzenia jego przed kilku laty byłyby miały ten cel, którego sobie teraz nie życzy, i że obecnie zapatrywania tegoż deputowanego schodzą się właśnie z zapatrywaniem ministra już wtedy objawionem, że walka wyznaniowa wcale nie jest pożądana dla Austryi. Minister protestuje przeciw temu, jakoby tylko niektóre budynki szkolne były jedyną jego zasługą. Ocenienie owej pracy zostawia Izbie i przyszłości. Nadto pan minister odpiera szczegółowo wszystkie poczynione mu zarzuty i mylne twierdzenia innych mowców. Dep. Fuxowi, który mówił o istnieniu fakultetu jezuitów w Insprucku przypomina, że fakultet taki sam nie istnieje, i że tameczny wydział teologiczny, tak jest urządzony jak wszystkie inne w Austryi. Dep. Russowi, który zarzucał że minister nie dotrzymał tego, czego sam żądał jako poseł, odpowiada dr. Stremayr: To co w r. 1871 mówiłem jako deputowany dziwnem losu zrządzeniem było programem ministeryalnym, i oświadczam teraz, że temu programowi wierność dochowałem, że opieram się i dziś na podstawie tego programu. Pierwszem zadaniem było wówczas formalnie znieść konkordat, co się też stało. Przyznaję, że cały szereg ustaw nie przyszedł jeszcze do przedłożenia, ale spodziewam się, że jeszcze w tej sesyi wniosę ustawy o gminach parafialnych i o administracyi majątku kościelnego, ale trzeba przecież rządowi zostawić ocenienie, pod jakiemi okolicznościami i w jaki sposób ustawy mają wchodzić w życie. P. minister zwraca się następnie do wywodów dep. Czerkawskiego. Ustawa krajowa o dozorze szkolnym w Galicyi istotnie nie jest jeszcze wprowadzoną w życie. Rzecz ma się zupełnie tak, jak ją pod względem faktycznym przedstawił p. deputowany. Wszelako ja także nie jestem w stanie natychmiast z owych 21 okręgów szkolnych utworzyć 37 a mianowicie z przyczyn, które przekonają Izbę, że nie jest zamiarem Rządu zamieniać ustawę krajową w illuzyę, ale przeciwnie, że rząd stara się wszystko uczynić, aby ustawę w życie wprowadzić. Trudności są ustawy finansowej i organizacyjnej. I w tym roku nie można było w obec koniecznej oszczędności otrzymać sumy potrzebnej na dotacyę inspektorów szkolnych. Musieliśmy tedy poprzestać na prowizoryum. Organizacyjne trudności zaś leżą w stanowisku okręgowych inspektorów szkolnych. Inspektoraty mają w Galicyi, według pojęcia ustawy, być samodzielnie urządzone, podczas gdy w samej rzeczy takie samodzielne stanowisko inspektorów w innych krajach nie istnieje. — Galicya jest krajem, który najmniejszy ma napływ kandydatów na nauczycieli ludowych; podczas gdy np. Czechy liczą w seminaryach nauczycielskich przeszło 3000 kandydatów, w Galicyi jest ich wszystkich razem we wszystkich seminaryach nauczycielskich około 600. A jeżeli chciałbym z grona nauczycieli szkół średnich wybierać inspektorów, to w Galicyi znowu najniepomyślniejszy zachodzi stosunek. — Nigdzie liczba nie egzaminowanych kandydatów nauczycielskich w służbie nie jest tak znaczną stosunkowo, jak w Galicyi. Jeżeli by się zaś odjęło szkole znaczniejszą liczbę profesorów, to mogłoby to większą jeszcze wyrządzić szkodę szkołom średnim.

Zapewnić mogę, że zamiary Rady szkolnej galicyjskiej i Rządu skierowane są nietylko do tego, aby wprowadzić w życie ustawy szkolne, ale aby takie zaprowadzić stosunki, których konsekwencyą ma być dalszy rozwój szkolnictwa w Galicyi. P. minister omawia dalej kwestyę przepełnienia szkół średnich, brak kandydatów nauczycielskich, a wreszcie i plan organizacyjny naszych gymnazyów. Zmiana dotychczasowego planu zajmuje go ciągle, ale musi być ostrożnie traktowaną, gdyż zdania pedagogów o tem są podzielone. Ważniejszą może jest reforma szkół realnych. I tam skarżą się na przepełnienie. Jest to jednak tylko skutek braku szkół wydziałowych. Zadaniem tych, którzy się zajmują oświecaniem ludu, byłoby pouczyć ludność o ważności tych szkół. Odpowiedziawszy jeszcze szczegółowo dep. Russowi i hr. Coroniniemu p. minister zwraca się ku dep. Kusemu, zapewniając go, że interes wszystkich szczepów w Austryi równie leży mu na sercu bez różnicy narodowości (wesołość na prawicy) jednakowoż w rozporządzeniach dążących do tego, aby przez użycie niemieckiego języka i innym narodowościom dać możność podniesienia głosu w najważniejszych sprawach państwa, nie należy upatrywać dążeń germanizacyjnych (Brawo!). Język krajowy jest używany w szkole i urzędzie, możecie zatem Panowie zatrzymać waszą narodowość i rozwijać wasz język. Ale musicie przyznać, że byłby wrogiem narodowości, kto odjąłby jednostce choćby najniższą możność wdrożenia się w stosunki, w których za pomocą języka niemieckiego mogłaby podnieść głos w wielkich kwestyach państwowych. — (Brawo na prawicy i w centrum).

W końcu p. minister wyłuszcza przyczyny, dla których szkołę przemysłową, która pierwotnie miała być założoną w Pradze, otwarto w Pilźnie, (w Czechach), i powtarza zapewnienie, że dalekim jest od stronniczości wobec którejkolwiek narodowości. (Żywe oklaski na lewicy i w centrum).

Dep. Wildauer prostuje wyrażenie się bar. Stremayra, że znany wniosek jego (Wildauera) o nadzorze szkolnym był niepotrzebny. Zmierzał on udaremnić dążności do zaprowadzenia klerykalnego nadzoru szkolnego w Tyrolu, pod pozorem powagi rządowej. Rząd sprzeciwiając się stronnictwu, podkopał wniosek w mniemaniu, że

---

dygnitarzy w obudwu zasiadających magistratach, a tych wraz z cechmistrzami i „mężami" przeszło osiemdziesięciu liczono... Zostały tylko ubogie chaty rzemieślników rozrzucone „po zawodzie", więc po za obrębem fortyfikacyi miejskich i kilkanaście dworków [w] mieście...

Komendant koniecznością powodowany, postanowił nie zwracać na przywilej uwagi...

I oto pewnego poranku lipcowego. poważni obywatele zaalarmowani zostali odgłosem bębna, grzmiącego jakby pobudkę wśród rynku. Niewiasty służebne, ciekawsze i zwinniejsze powybiegały z domostw, aby się dowiedzieć o przyczynie niezwykłego hałasu. W pobliżu dzielnicy już wówczas przez obywateli ormiańskich zamieszkałej, przed narożną kamienicą Abrahamowicza, poważnego konsula i sekretarza „nacyi", dobosz bębnił, a oficer kołatał do drzwi zaryglowanych, opodal zaś stała kompania żołnierzy. Byli to właśnie komputowi przysłani przez p. łowczego koronnego.

Kołatanie stawało się coraz głośniejszem i natarczywszem, dobosz jakby mu wtórując tłukł zawzięcie w huczny taraban...

Nareszcie jękły wrzeciądze. Ogromne, ciężkie, suto kute drzwi dębowe rozwarły się, a najprzód pokazał się nos olbrzymi konsula, potem biała, imponująca, na oczy nasunięta szlafmyca. Cienkie nóżki, obute w duże safianowe buty, dygotały od chłodu rannego, czy od gniewu, czy może od strachu; w czarnych oczkach patrycyusza malowało się pomięszanie ze zdziwieniem połączone...

— Cóż to egzekucya panie poruczniku, i to jeszcze wojskowa? — zawołał wzruszony — omyliliście się wszakże; nie tędy droga...

— Nie egzekucya, ale kwaterunek, mości radny.

— Żartuj waść zdrów, toż konsulem jestem, przywilej mam, przodkowi naszemu od króla Jana Kazimierza nadany.

— Nie mam czasu dyskutować, ani wchodzić w żadne deliberacye — ciągnął porucznik, a wracając się do żołnierzy dodał: Pierwsze cztery numera, występuj z szeregu, tu macie kwatery, a waść, panie gospodarzu, dasz im wikt przyzwoity, za co otrzymasz „lenung po dwa złote jednemu komputowemu na tydzień" przeznaczony

— Ależ to gwałt, zawołał konsul, świadczę się...

— Milcz waść — przerwał mu oficer, bo mam rozkaz sprzeciwiających się brać do aresztu!...

I pociągnął dalej wiodąc za sobą dobosza i żołnierzy. Podobna scena powtórzyła się u drzwi domostwa p. Szakina, Kirkorowicza, Łukaszewicza itd.

Kumoszki zadumane przypatrywały się jej obojętnie, a może i rade były, że się to życie monotonne trochę odmieni i urozmaici... Biedny konsul tylko, jakby skamieniał w progu własnej siedziby! Szlafmyca na bakier zsunięta miała się ku dezercyi, a kapota w pospiechu na barki zarzucona opadła na biodra. On p. radny, na półprzytomny, w bieliźnie stał pośród tłumu, nie pojmując w tej chwili, jaką krzywdę wyrządza swojej powadze, prezentując się tak nieprzyzwoicie motłochowi.. Ale co tam nieprzyzwoitość w obec krzywdy wołającej o pomstę do nieba, wobec podeptanego sromotnie przywileju przez żołdaków, którzy z śmiechem wkraczali pod dach dygnitarskiej, niepokalanej jego siedziby!...

zapobieży tem wzmożeniu się agitacyi klerykalnej w Tyrolu. Mowca przypomina zajście w sejmie tyrolskim z 9 marca b. r. Zdarzenie to zdaniem mowcy, jest skutkiem pobłażliwości i łagodności rządu. Mowca chwali administracyę w Tyrolu, i wnosi zniesienie kolegium jezuickiego i kilku szkół żeńskich, nielegalnie uorganizowanych.

Dep. **Prażak** zarówno jak kolega jego czeski, dep Kusy, skierował wycieczki swe głównie przeciw ministrowi oświaty, obwiniając go o stronniczość w obec Czechów. Zwracając się ku Izbie powiada mowca, że najbardziej przyczynia się do podsycania namiętności, bo nic tak nie drażni ludności jak niesłuszne pomijanie potrzeb narodowości. W końcu wyraża mowca, że nie jest możliwem, by kierownictwo oświaty skoncentrować się dało w Radzie państwa. Sprawy te należeć powinny do sejmow krajowych Wreszcie wyraża mowca życzenie, aby zaniechane rokowania o urządzenie szkoły przemysłowej w Pradze, znowu podjęte zostały.

P. **minister bar. Stremayr** oświadcza, że rząd nie myśli odmawiać Pradze urządzenia szkoły przemysłowej Przeciwnie rokowania mogą taki wziąć obrót, że urządzenie szkoły nastąpi w krótkim czasie.

W głosowaniu przyjęto przy rozdz. IX tytuły 1 do 8, sumę 1,188.700 złr. jako zwyczajne, zaś 35.000 jako nadzwyczajne wymogi.

Przy dalszym tytule „Wyznania“ zabiera głos dep. **Greuter**, który przemawia przeciw odjęciu subwencyj udzielanych dotąd niektórym zakładom duchownym. Byłoby to niesłusznem, gdyż Izba nie jest uprawnioną do usunięcia aktów legalnie sporządzonych przez dawnych monarchów. „Nie wiadomo nic — powiada mowca — czy klasztor Karmelitanek w Pradze ma jeszcze inne środki bytu oprócz tych, które mu przyznała łaska cesarza Franciszka; prawdopodobnie nie ma ich. Otóż odmawiacie dziś Panowie wszelkiego utrzymania temu klasztorowi. Cóż się stanie z kobietami, które ufając słowu cesarskiemu wstąpiły do klasztoru? Nawet najradykalniejsze państwa nie posunęły się tak daleko.“ Mowca żąda, aby przyjęto wniosek rządowy.

W końcu dep. **Kronawetter** wnosi dwie rezolucye, z których pierwsza zmierza do tego aby rząd w r. 1877 przedłożył ustawy o dodatkach funduszu religijnego do kosztów nauki religii katolickiej w szkołach średnich i ludowych i o administracyi funduszu religijnego. Zdaniem mowcy pieniądze skarbu nie powinny być użyte na naukę religii, gdyż niesłusznem jest zmuszać innowierców, aby przyczyniali się do kosztów na naukę obcej religii. Dalej wnosi dr. Kronawetter rezolucyę wzywającą rząd do przedłożenia w roku 1877 projektu ustawy o ściąganiu podatku wyznaniowego w parafiach katolickich. Obie rezolucye poparte dostatecznie przekazane zostały komisyi budżetowej.

Koniec posiedzenia o godz. 5. Następne posiedzenie jutro.

Komisya prawnicza Izby Panów zgadza się na zmianę §§fów 6 i 119 ordynacyi notaryalnej z dnia 25 lipca 1871 w myśl wniosków uchwalonych przez Izbę deputowanych.

Komisya Izby deputowanych, której przekazano do zbadania projekt **reformy podatków**, przyjęła ustęp 2 i 3 §łu 20 w następującej stylizacyi: Jeżeli komisya ma powody powątpiewać o prawdziwości fasyi przedłożonej przez opodatkowanego co do wysokości jego dochodów, naówczas ma prawo domagać się od niego pisemnych albo ustnych wyjaśnień na pewne pytania. Do tego potrzeba jednak formalnej uchwały komisyi z przytoczeniem powodów w protokole. Jeżeli opodatkowany w przeciągu pewnego terminu nie przedłoży fasyi, albo jeżeli wzbrania się odpowiedzieć na pewne zadane mu pytania, naówczas ma komisya sama oznaczyć wysokość jego dochodów. Władze i organa publiczne są obowiązane dawać wyjaśnienia komisyom szacunkowym na pewne pytania o stosunkach majątkowych obywateli opodatkowanych. — Przy § 21, który traktuje o sposobie obliczania czystego dochodu, wniósł sprawozdawca dr. **Beer**, ażeby ustęp *a* tego paragrafu tak opiewał: „Następujące zasady powinny być przestrzegane przy cyfrowem oznaczaniu dochodu: *a*) Przy własnościach ziemskich, w których gospodarstwo prowadzi się na własną rękę, należy uważać za dochód czystą intratę uzyskaną z gospodarstwa rolnego i leśnego, tudzież z fabryk i przedsiębiorstw połączonych z tem gospodarstwem (jak na przykład z gorzelń, browarów, młynów, cegielń, wapiarni i t. p.) Przy własnościach ziemskich, wypuszczonych w dzierżawę, stanowi czysty dochód czynsz rzeczywiście opłacany z doliczeniem danin w naturze a z odliczeniem ciężarów przeniesionych na dzierżawę. Dep. **Krzeczunowicz** proponował, ażeby rozprawę nad tym paragrafem odroczyć aż do czasu, w którym zapadnie postanowienie, jaki opust nastąpi w podatku gruntowym i domowym w skutek ustawy o podatku dochodowym. Przeciw temu wnioskowi przemawiali pp. Neuwirth, Auspitz, dr. Klier, Wolfrum i dr. Brestel. P. **minister skarbu** nadmienił, że przyjęcie odraczającego wniosku p. Krzeczunowicza znaczyłoby tyle, co przedłużenie reformy podatków w nieskończoność, W interesie uregulowania stosunków finansowych państwa, zależy rządowi na rychłem przeprowadzeniu tych reform. Życzyć sobie należy, ażeby przynajmniej ustawa o podatku dochodowym została załatwioną przed odroczeniem Rady państwa, albowiem podatek ten powinien już istnieć przed ułożeniem budżetu na r 1878. Wniosek p. Krzeczunowicza został odrzucony, poczem przyjęła komisya § 21 w stylizacyi proponowanej przez dep. **Beera**

Na posiedzeniu **komisyi kolejowej** w dniu 11 b. m. przekazano przedłożenia rządowe w przedmiocie stosunków gwarantowanych dróg żelaznych osobnemu komitetowi złożonemu z pp. Herbsta, Brestla, Steffensa, dr. Russa i Stockerta.

SPRAWY MONARCHII

— Dnia 11 b. m. odbyła się w Budapeszcie konferencya stronnictwa liberalnego, na której rozprawiano nad projektem zakupna kolei wschodniej przez rząd. Minister **Pechy** umotywował szczegółowo projekt ustawy o zakupnie. **Zsedenyi** przemawiał przeciw zakupnu a **Hegedüs** za wnioskiem rządowym. Minister prezydent **Tisza** nadmienił, że obecnie rozchodzi się o to, czy kontrakt zawarty z koleją wschodnią ma być zatwierdzony i co uczynić wypada z tą koleją? Rząd uważa, że zakupno tej drogi żelaznej jest dla kraju bardzo korzystne albowiem tym sposobem będzie mógł wpływ swój wywierać także na kolej Cisańską. Co do drugiego pytania może Izba przyjąć wniosek rządowy, albo też wdać się w długi proces cywilny. Rząd nie przeczy, że popełniano błędy a nawet czyny karygodne, ale z drugiej strony wątpi on o wyniku procesu. Uprasza tedy o przyjęcie wniosków rządowych. **Csernatony** zgadza się na pierwszy wniosek rządowy, ale domaga się podobnie jak Zsedenyi wytoczenia procesu, ażeby nie powiedziano, że Izba chce zbrodnie pokryć płaszczykiem. Minister Pechy oświadcza, że z przyjęcia lub odrzucenia wniosku rządowego co do zakupna kolei wschodniej robi kwestyę gabinetową. Za wynik procesu nie bierze jednak na siebie żadnej odpowiedzialności. Zresztą rozróżnia minister dwa procesy: cywilny i kryminalny. Państwo, jako nie akcyonaryusz, nie może nawet wdawać się w proces kryminalny. — Przewodniczący podzielił powyższe pytania sformułowane przez Tiszę na dwie części. Pierwsze pytanie co do zatwierdzenia kontraktu, przyjęło zgromadzenie znaczną większością głosów. Co do drugiego pytania, czy ma być wytoczony proces na następnem posiedzeniu zapadła uchwała za wytoczeniem procesu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Angielska konferencya narodowa).

W ostatnich numerach *Gazety* pisaliśmy o tak zwanej angielskiej konferencyi narodowej, zwołanej celem omówienia kwestyi wschodniej. Dziś podajemy w streszczeniu mowy głównych motorów konferencyi. Z 9000 biletów wstępu, których żądano, pisze korespondent starej *Pressy*, zdołano rozdać zaledwie połowę. Znaczną część słuchaczy stanowili delegowani prowincyj. Pomiędzy tymi, którzy urządzili tę konferencyę, było wiele szlachty, pięciu biskupów i 80 członków parlamentu. Gladstona powitano hucznemi oklaskami. Przewodniczący, książę Westminster zagaił posiedzenie następującemi słowami: Zebraliśmy się, aby pomówić o kwestyi wschodniej. Widzę tu przed sobą najznakomitsze osobistości kraju. Polityka partyjna winna być tu wykluczoną, jednakże wypada mówić o polityce lorda Derbyego i oświadczeniach lordach Beaconsfielda, zwłaszcza że kraj ma powody nie ufać dotychczasowej polityce ministeryum o ile ona się tyczy kwestyi wschodniej. Lord Beaconsfield oświadczył w Guildhall, że rząd uważa sobie za obowiązek i stanowczo postanowił trzymać się ściśle traktatu paryskiego, który gwarantuje Turcyi integralność i samodzielność i nie pozwala innym mocarstwom mięszać się w wewnętrzne sprawy Turcyi. Miejmy nadzieję, że lord Salisbury nie został zobowiązany do ścisłego trzymania się tych zasad. Turcya sama zerwała traktat paryski nie przeprowadziwszy przyrzeczonych reform. Jej administracya stała się raczej gorszą aniżeli lepszą. Własnemi siłami nie jest Turcya w stanie podnieść się. Anglia jest zatem uwolnioną od swych zobowiązań i winna wstąpić na nowe tory polityczne. Najpierwszym obowiązkiem rządu jest odjąć Turcyi wszelką nadzieję w pomoc angielską i szczerze się połączyć z Rossyą celem nakłonienia Turcyi do przeprowadzenia reform na korzyść prowincyj chrześcijańskich. Naród angielski nie będzie nigdy walczył przeciw Rossyi w obronie Turcyi, prędzej razem z Rossyą uchwyci broń przeciw Turcyi.“ Po tej żywemi oklaskami przyjętej mowie, występowało 12 innych mowców a to członkowie parlamentu, duchowni i świeccy. Pierwszymi byli: Sir George Campbell, Richard Ashley i Simon; kler reprezentowali biskup oxfordzki i panowie Denton Morse i Allen, świeckich Sir Thomas Buxton, Anthony Trollope, S. Howitt i profesor Price. Drugi *meeting* rozpoczęty pod przewodnictwem lorda Shaftesbury około godziny czwartej, skończył się dopiero o godzinie 8. Przewodniczący oświadczył że zbrodnie jeszcze nie zostały zapomniane i pomszczone, jakkolwiek lord Derby, mąż rozsądku, honoru i surowego poczucia obowiązku, w piśmie do Sir Elliot objawił swe żądania; Anglia i Rossya powinny o ile możności jak najdłużej iść ręka w rękę ze sobą a dopiero wtenczas rozpocząć spór, gdy istotna będzie do tego przyczyna. Po przemówieniu kanonika Liddona, lorda Waveney i deputowanego Trevelyan przedłożył markiz Adesbury następującą rezolucyę do uchwalenia: że ze względu na obecny stan kwestyi wschodniej i jako rezultat tej konferencyi utworzyło się stowarzyszenie celem czuwania nad wypadkami, wyrażania opinii publicznej na przyszłość i rozszerzania w całym kraju należytych informacyj o rzeczywistym stanie kwestyi wschodniej, dalej że oświadczenie (pismo to podaliśmy w wczorajszym numerze *Gazety*) motorów konferencyi przyjęte zostało za podstawę stowarzyszenia i że dla osiągnięcia tego celu utworzył się komitet złożony z księcia Westminster, hrabiego Shaftesbury i członków komitetu konferencyi narodowej. Komitet ten może stosownie do potrzeby powiększyć liczbę członków. Aby poprzeć tę rezolucyą, zabrał wśród entuzyastycznych oklasków głos **Gladstone**:

Zauważył on, że konferencya ta powinnaby wyprowadzić z błędu wszystkich tych, którzy mniemają, że naród angielski jednomyślnie pragnie wspierać tradycyonalną politykę, zmierzającą do utrzymania Turcyi. Nie da się zaprzeczyć, że polityka rządowa przedstawia kilka faz pełnych nadziei, ale w ogóle jest ona dwuznaczną a dwuznaczność tę koniecznie trzeba usunąć. Porta złamała w jaskrawy sposób traktat paryski i podeptała go nogami. (Głośne oklaski). Nie ma zatem prawa odwoływać się na ten traktat. Wyraz „integralność terytoryalna“ nie obejmuje jeszcze dzierżenia zwierzchniczej i nieograniczonej władzy przez Turcyę; przeciwnie pod zwierzchniczą władzą turecką powstały rzeczywiście niezależne i spokojne państwa. Czem innem jest niezależność Turcyi, a przeciw tej niezależności protestuje mowca. Protestuje on także przeciw wojowniczym oświadczeniom prezydenta ministrów w Guildhall; oświadczenia te były zgubnemi. Porta żyła długo w „raju błaznów“ i całą swą nadzieję pokładała w tem, że w razie największej potrzeby Anglia nie odmówi jej swej pomocy. Ta nadzieja Turcyi wywiera wielki wpływ na szanse pokoju lub wojny. Ale czy Turek ma prawo liczyć na pomoc angielską? Cóż znaczy n. p. wysłanie floty do zatoki Bezika. Jakich interesów brytyjskich chciał bronić rząd w zatoce Bezika? Wartoby dowiedzieć się, czy mowa wypowiedziana w Guildhall stanowi część instrukcyj danych lordowi Salisbury. Gdyby lord Salisbury działał w tym duchu, to zawiódłby oczekiwania, które w nim pokładają wszyscy jego przyjaciele. W Konstantynopolu winien on reprezentować honor a nie hańbę narodu angielskiego, gdyż potęga i wpływ, jakie się słusznie przynależą imieniowi angielskiemu, nie powinny służyć do wspierania tyranii i korupcyi. Mówiąc o okrucieństwach popełnionych w Bułgaryi oświadczył się Gladstone przeciw pobłażaniu. Okrucieństwa trwają jeszcze ciągle, jakkolwiek nie w tych rozmiarach co dawniej. Rząd turecki zeszedł na ostatni stopień swego moralnego upadku. Duma, arrogancya, okrucieństwo, oszustwo, fałszywość oto spis jego grzechów. Wszystkie projekta konstytucyjne i reformy uważać należy jeźli nie za ohydne oszustwa, to przynajmniej za próżne obietnice. Zwierzchnictwo rządu tureckiego w Bośnii, Bułgaryi i Hercegowinie musi ustać, (głośne oklaski) inaczej wszystkie *meetyngi*, konferencye i rokowania nie przydadzą się na nic. Obca interwencya jakiegokolwiek rodzaju jest absolutną koniecznością, ale mowca nie chce się podjąć rozwiązania tego pytania, czy militarna okupacya czy też rozbrojenie ludności byłoby odpowiedniejszem. Możnaby powiedzieć, że Rossya nie znajduje już sprawiedliwości w Anglii, gdyż Anglia będąc w miejscu Rossyi już dawno, gdyby tylko mogła, zjadłaby Turcyę. Zupełnie się na to godzę, że Anglia ma baczne oko na Rossyę, ale najlepszym sposobem czuwania nad postępowaniem Rossyi i Austryi jest współzawodniczenie z temi mocarstwami w uzyskaniu przychylności ludów wschodnich (oklaski). Nie przyszedłem tu, aby lorda Salisbury lub kogokolwiek innego uczyć polityki, chciałbym jednak zaproponować godną do naśladowania politykę, do której się uciekł Canning w kwestyi greckiej. Canning starał się pozyskać zaufanie Greków i nakłonić ich do uważania Anglii za ich protektorkę. Przymierze Rossyi z Turcyą byłoby hamulcem dla obydwóch krajów, któreby mogły wspólnie pracować w interesie wolności. Na Wschodzie spełnia się wielkie dzieło oswobodzenia. Wspomniano o zniesieniu handlu ludźmi; ale cieszę się, skoro pomyślę, że przynajmniej pod tym względem mamy strasznego współzawodnika, a jest nim cesarz rossyjski. Mówimy o odziedziczonej polityce. Odziedziczoną polityką tego kraju jest wspieranie Turków. Nie wiem, gdzie się znajdowała ta polityka w roku 1826, gdy Canning połączył się z cesarzem rossyjskim. Nie wiem, gdzie była w r. 1827, gdy stoczono bitwę pod Nowarino; tyle jednak wiem, że istnieje wyższa i rozleglejsza polityka tradycyonalna, a ta tradycyonalna polityka nie zwykła sprzymierzać się z inną lecz żywi współczucie dla cierpiącej słabości (głośne oklaski). Po przemowie Gladstona, przedłożona rezolucya została przyjętą przez aklamacyę.

(Spisek w Konstantynopolu).

Korespondent *Deutsche Ztg* podaje w liście z 8 b. m. niektóre nowe szczegóły o najnowszym spisku w Konstantynopolu. List ten podajemy tutaj w przekładzie:

„Już od kilku tygodni rozpowszechniano z wielką gorliwością wieść, że Murad zupełnie przyszedł do zdrowia i że go przemocą trzymają w pałacu Czeragan aby mu przeszkodzić w odebraniu Hamidowi korony, która jemu, Muradowi, prawnie się należy. Z najlepszego źródła mogę wam donieść stanowczo, że Murad jest istotnie idyotą i że najmniejszej nie ma nadziei wyleczenia. Mimo to jednak agitacya na rzecz Murada zaniepokoiła na seryo ministrów a nawet samego sułtana Hamida. Naraz, we wtorek, zuchwała banda awanturników próbowała uprowadzić exsułtana z pałacu Czeragan. Sprawcami zamachu są dwaj Turcy Mehmed Effendi, urzędnik ministerstwa sprawiedliwości i Hussny bej z ministerstwa finansów, a oprócz tego dwóch chrześcijan, niejaki Stavrides, brat jednego z tutejszych dragomanów angielskich, który miał dawniej podrzędną posadę przy konsulacie angielskim, ale z powodu złej konduity został oddalonym — wreszcie jakiś Polak, niewiadomego nazwiska, który ma stać pod opieką tutejszego konsulatu niemieckiego. Mówią, że spiskowcy już dawniej kilkakrotnie chcieli się dostać do sułtanki Walidy, aby się z nią rozmówić, ale gdy w tem napotkali wielkie trudności, przekupili pewnege agenta policyjnego nazwiskiem Arif beja, który pozornie zgodził się na ich żądania, ale nie zaniedbał zawiadomić szefa policyi i uprzedzić straży o tem co się święci. Otóż we wtorek zgłosiły się u bram pałacu Czeraganu dwie kobiety, które sposobem perskim miały twarz zasłoniętą gęstym woalem. Jeden ze straży dostrzegł jednak pod woalem koniuszek brody, a że straż była już uprzedzoną o spisku, przeto zatrzymała owe dwie kobiety przez czas jakiś aż nadjechały dwa powozy, w których siedzieli dwaj inni spiskowcy, Stavrides i Polak, poczem wszystkich czterech uwięziono. Przed sędzią śledczym mieli zeznać, że zamierzali sułtana Murada przewieźć na przygotowany statek rossyjski; według innej wersyi chodziło im nie o Murada lecz o najstarszego syna jego, Salah-Effendiego. Niektórzy ze spiskowców zeznali, że namówił ich do czynu pierwszy dragoman ambasady rossyjskiej p. Onon, który, jak utrzymują Turcy, w ostatnich czasach często w okolicach pałacu był widywany. Onon sam śmieje się z tego wszystkiego. Z innej strony zapewniają, że sami Turcy urządzili ten spisek w zamiarze skompromitowania ambasady rossyjskiej, w chwili zebrania się konferencyi.“

(Z obozu rossyjskiego w Bessarabji.)

Naczelny wódz rossyjskiej armji południowej, W. ks. Mikołaj Mikołajewicz, zaraz po przybyciu do głównej kwatery w Kiszeniewie, wziął się gorliwie do dzieła. Dnia 6 b. m. odbyła się pod przewodnictwem W. księcia narada wojenna, na której miano rozprawiać nad planem kampanii i ewentualną przeprawą przez Prut i Dniestr. Przy

tej sposobności była także mowa o pewnych publikacyach, które w danym razie będą wydane. Chodzi tu mianowicie o dwie proklamacye, z których jedna po przejściu przez Prut do Rumunów, druga zaś po wkroczeniu do Bułgaryi do mieszkańców tego kraju ma być wystosowaną. Rząd rumuński ma swoją drogą po wkroczeniu Rossyan wydać manifest oznajmiający Rumunom, że armia rossyjska za przyzwoleniem ich rządu przechodzić będzie przez księstwo. Z Bukaresztu przybyć ma temi dniami do Kiszeniewa komissya, złożona z dwóch generałów i dwóch urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych, aby ułożyć wspólnie z komendą rossyjską szczegóły przechodu armii przez Rumunię. Główna kwatera armii rossyjskiej ma być 28 b. m przeniesioną do Chocima, a przejście przez Prut nastąpić ma w ostatnich dniach grudnia. Około 5 stycznia przybędzie W. książę ze sztabem generalnym do Fokszan. Ruch wojsk zwolniał nieco, ponieważ większa część oddziałów, składających armię południową przybyła już na miejsce przeznaczenia. *Pol. Cor.* donosi, że w armii panują choroby, mianowicie zapalenia organów oddechowych, pochodzące z zaziębienia. Dla zapobieżenia malwersacyom przy dostawach dla armii, ustanowił W. książę komissyę kontrolującą, która stoi pod bezpośredniemi rozkazami naczelnej komendy i będzie miała zadanie kontrolowania zapasów przeznaczonych dla armii i czuwania nad ekonomicznym zarządem. Także o przyszłych rannych pamięta naczelny wódz rossyjski. W tym celu zawarła komenda armii układy „ze stowarzyszeniem ku pielęgnowaniu rannych." Tajny radca Tokarew, dotychczasowy pełnomocnik tego stowarzyszenia w Serbii, zostanie w tym samym charakterze powołany do armii południowej.

(Sytuacya w Grecyi).

Z Aten piszą pod dniem 2 grudnia do *Pol. Cor.*: Zacięta, już od tygodnia trwająca walka, którą połączone partye opozycyjne rozpoczęły przeciw gabinetowi Komundorosa i jego systemowi gotowości wojennej narodu, skończyła się wreszcie na posiedzeniu odbytem w ostatni czwartek i to w sposób, który nietylko tu, ale i w prowincyach wywołał największą niespodziankę a nawet i za granicą kraju da pochop do najrozmaitszych komentarzy. Na posiedzeniu tem chodziło o projekt ustawy w sprawie pożyczki 10 milionów drachm, których procenta i koszta amortyzacyjne podług 3 art. tego projektu miały być pokryte w ten sposób, że z półprocentowego dodatku do podatków, wybieranych w gminach od artykułów żywności i handlu, miał być utworzony na ten cel osobny fundusz. Opozycya, o czem się wszyscy obecnie przekonali, szukała już od początku czynności parlamentarnej dogodnego pozoru dla osiągnięcia jedynego swego celu, to jest upadku gabinetu Komundorosa. Opozycya ta w obec wyraźnej woli ludu, aby uzbrojenie jak najprędzej przyszło do skutku, nie śmiała zaraz przy zasadniczych naradach narazić się na nienawiść całego kraju odrzuceniem projektów rządowych. Nie starając się bynajmniej o poprawienie tych projektów i nie robiąc odpowiednich wniosków, zmarnowała opozycya kosztowny czas ograniczając się na samem zwalczaniu tych projektów. Wszystkie mowy opozycyjne obracały się około tego jednego punktu, to jest że w zasadzie nic mieć nie można przeciw proponowanym krokom, że jednak jak to oświadczył pan Deligeorgis, zastrzegając sobie rozstrząsanie szczegółów, dopóki budżet na rok 1877 nie zostanie omówiony i wszelkie możliwe i niezbędne zaoszczędzenia nie zostaną porobione. Dopiero wtenczas możnaby ze spokojnem sumieniem zezwolić na pożyczkę i podwyższenie podatków. Artykuł 3 nastręczył wreszcie takiego pożądanego pozoru, gdyż łatwo było można zasłonić się tem, że się chce inne, lepsze substytuować środki. Przy imiennem głosowaniu okazało się, że z 159 obecnych deputowanych 78 głosowało przeciw, a 79 za artykułem trzecim. Stronnicy Komundurosa i Zaimisa głosowali za projektem, stronnicy Deliyanisa, Trikupisa i Deligeorgisa przeciw projektowi. Prezydent ogłosił odrzucenie projektu. Deputowany Attyki, p. Filimon, zauważył wprawdzie, że z rezultatu głosowania nie okazuje się, aby projekt był odrzucony, ale prezydent Zaimis odrzekł, że opierając się na 56 artykule konstytucyi, musiał ogłosić odrzucenie projektu rządowego, ponieważ w skutek oświadczenia się 79 deputowanych za, a 78 przeciw artykułowi trzeciemu, nie było absolutnej większości obecnych 159 członków, a Izba podług wspomnianego artykułu konstytucyi nie może bez absolutnej większości powziąć prawomocnej uchwały. Wczoraj zjawił się prezydent ministrów Komunduros w Izbie i oświadczył, że w skutek ostatniego głosowania Izby prosił króla o dymisyę. Ludność oświadcza się wszędzie przeciw opozycyi, o której powiada, że zrobiła przedwczesny krok. Powszechne panuje przekonanie, że żaden przywódca stronnictw opozycyjnych, że nawet wszystkie trzy stronnictwa razem nie uzyskają potrzebnej większości w Izbie. Ludność oświadcza się głośno i otwarcie przeciw takiemu odwlekaniu przygotowań wojennych, któreby koniecznie nastąpiło na wypadek rozwiązania Izby."

KRONIKA

* **Konfiskata.** Numer 285 *Dziennika Polskiego* został wczoraj przez lwowską c. k. prokuratoryę państwa skonfiskowany.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Bóbrce z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 16 stycz. 1877. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się dnia 14 b. m. 1876 r. we czwartek o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Upoważnienie magistratu do rozpisania gminnego podatku czynszowego; sprawozdawca r. p. Groman. Wniosek względem zmiany ustawy o poborze opłaty gminnej za psy (uchwała druga); spraw. r. p. Dąbrowski oraz wnioski w sprawie przeprowadzenia wyboru Rady miejskiej na trzeci perjod wyborczy. Spraw. r. p. dr. Gerstmann.

* **Złodziejka sklepowa.** Wczoraj przytrzymano w sklepie pana Pilcera przy ulicy Kaźmierzowskiej Chanę Czerb, na kradzieży towaru, przyczem się wydało, iż ta sama jejmość dniem poprzód w handlu pana Kuglera przy ulicy Karola Ludwika pokradła szklanki. Chana Czerb, znana złodziejka sklepowa, jest wzrostu średniego, chuda, śniadej twarzy, wieku średniego, nosi zwykle chustkę na głowie.

* **Złożono** w policyi pięć sznurków korali francuskich, które żołnierz Hryńko Karpow przedwczoraj znalazł na placu Gołuchowskich, tudzież woreczek, w którym znajdują się 3 zł., kartka zastawnicza *Pii Montis* i adres Justyna Krużlewskiego.

— **Meteor.** Wczoraj 13 grudnia, o g. 8 minut 36 wieczór widziano w mieście naszem na południowej stronie nieba meteor średniej wielkości, przyświecający mdłem światłem ciemno-żółtej barwy i powoli przedzierające się przez zamglone warstwy powietrza. Zgasł w wysokości około 30^0 nad widokręgiem, bez huku.

† **Antoni Hansch**, zmarły przed kilkoma dniami w Solnogrodzie, należał do pierwszych w Austryi pejsażystów. Hansch przyszedł na świat w roku 1815. Walcząc z wielkiemi przeciwnościami dobił się uznania w roku 1839, uzyskawszy wielką nagrodę dworską za swe pejsaże. Odtąd sława jego coraz więcej się ustalała. Najwięcej się podobały liczne widoki Alp pędzla Hanscha.

— **Ostatnie burze** na wybrzeżach angielskich zrządziły niezmierne spustoszenia. Z Szkocyi donoszą, że jak pamięć ludzka zasięga burz takich tam nie było. Szkoda równie jest wielka na lądzie jak na morzu. W pobliżu Shields rozbił się i zatonął między innemi parowiec *Warkworth Castle*.

— **Historyczna wystawa sztuk pięknych.** Rektorat c. k. Akademii sztuk pięknych w Wiedniu ponownie ogłasza odezwę do artystów na wszelkich polach sztuki plastycznej i graficznej wzywając ich do nadsyłania prac swych na ogólną, historyczną wystawę, którą Akademia urządza przy sposobności przesiedlenia się do nowego gmachu. Wystawa ta będzie otwartą dnia 15 marca i potrwa do 15 maja roku 1877 i ma dać niejako obraz zupełny działalności Akademii wiedeńskiej od czasu jej powstania za cesarza Leopolda I aż dni naszych. Artyści zgłaszać mogą udział swój w wystawie do dnia 31 b. m.

— **Sprzeniewierzenie.** Szef firmy komandytowej w Wiedniu, Otto Seelaus, ścigany jest listami gończemi, ponieważ umknął, zapewnie do Ameryki, pozostawiwszy znaczne długi. »Szef« ten liczy lat 26 zaledwie, jest żonatym.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu były minister i agent dyplomatyczny rumuński w Wiedniu, C o s t a f o r u; w Dawenie hr. Józef P a s o l i n i w r. 1848 minister Stolicy apostolskiej a później królestwa włoskiego, prefekt Medyolanu i Turynu, poseł włoski w Anglii, a w końcu prezydent senatu, przeżywszy lat 62; w Genui Nestor włoskich dyrektorów muzycznych, Jan S e r r a i; w Wachowsen pod Teltowem założyciel dziennika *Nordd. Allg. Ztg.* i były właściciel *Post* dr August B r a s s, który w r 1848 zaliczał się do najzapaleńszych demagogów berlińskich, a wróciwszy następnie z Ameryki został najgorliwszym urzędnikiem pruskim.

— **Samozwańczy defraudant.** Policyi w Asboken, w Ameryce, nie dawno sam się oddał młody poddany austryacki, Leopold Horak, zeznając że umknął był do Ameryki z powodu sprzeniewierzeń, których się dopuścił jako kasyer pewnego banku w Pradze. Władze amerykańskie udały się o wyjaśnienia do konsula austryackiego w Nowym Jorku, który sprawdził, że Horak nigdy nie był defraudantem, i w tym jedynie celu wydaje się za zbrodniarza, ażeby jako taki bezpłatnie odbyć podróż do Europy! Rozumie się, że zamiar Horaka pozostał tylko pobożnem życzeniem.

— **O pożarze teatru w Brooklyn** depesza *Timesa* z dnia 7 b. m. podaje następujące dalsze szczegóły: Z pod gruzów teatru wydobyto dotychczas 326 trupów, a dalsze poszukiwania trwają ciągle. Śledztwo co do przyczyny pożaru wykryło, iż przyrządy do gaszenia ognia na scenie znajdowały się w stanie bardzo zaniedbanym i że ogień mógł być z łatwością opanowanym, gdyby ratunek był należycie zarządzony. Kilku świadków utrzymuje, że o ile im wiadomo, nie było w gmachu ani wody, ani rur do jej rozprowadzenia. Zdaje się, że wszystkie osoby, które znajdowały się na galeryach, padły ofiarą katastrofy, ponieważ po zawaleniu się schodów nie miały nawet którędy uciekać z palącego się gmachu.

KRONIKA PROWINCYONALNA

⁂ **Buczacz.** (S a m o b ó j s t w o. — N i e o s t r o ż n o ś ć) W Koropcu znaleziono 30 z. m. ułana Filipa Kondrata, powieszonego w domu swej matki. Koudrat zbiegł był z szeregów. — Włościanin z Leszaniec, Pańko Komarnicki, ścinając drzewo w lesie ugodzony został upadającą gałęzią tak silnie w głowę, że padł na miejscu bez życia.

⁂ **Dolina.** (P r z y s p u s z c z a n i u k l o c ó w) w celu dalszego ich transportu do tartaku w Ludwikowie, dnia 30 z. m. toczący się na dół ogromny kloc zabił na miejscu robotnika nazwiskiem Speraudio Gentelini, urodzonego w Malle Olle w południowym Tyrolu. Powodem nieszczęścia była nieostrożność zabitego.

⁂ **Gorlice.** (S m u t n y w y p a d e k) W tartaku parowym w Bielanie dnia 27 z. m. pracujący w pobliżu maszyny parobek przez własną nieostrożność schwytany został przez wirujący wałek, a nim zdołano wstrzymać maszynę, nieszczęśliwy tak ciężko został uszkodzony, że w kilka godzin po wypadku umarł.

⁂ **Sambor.** (W s t u d n i) gminnej w Bilince wielkiej znaleziono 6 b. m zwłoki młodego chłopaka wiejskiego, który rzucił się w nią szukając śmierci. Powodem samobójstwa miało być srogie traktowanie, jakiego doznawał od swego służbodawcy i opiekuna.

⁂ **Sokal.** (W i e l k ą s z k o d ę) wyrządził 4 bm. w Konotopach pożar, który pochłonął grunta i budynki gospodarskie dworskie wraz z narzędziami rolniczemi i 7 końmi łącznej wartości 15.000 zł.

⁂ **Śniatyn.** (U t o n i ę c i e) Włościanin z Zabłotowa przejeżdżał wraz z żoną dnia 6 b. m. przez Prut na wozie uprzężonym wołami. Żona przypuszczając zapewne, że woda wszędzie jest płytką, wysiadła z wozu i w tej chwili znikła w głębi. Mąż pospieszył jej na ratunek i znalazł również śmierć w toni. Woły powróciły z wozem do wsi.

⁂ **Zaleszczyki.** (O d p r y s k p i ł y) tartakowej, poruszanej siłą koni, ugodził 24 listopada w Popowcach w głowę parobka dworskiego i zabił go na miejscu.

⁂ **Zbaraż.** (M ł o c a r n i a) będąca w ruchu zgruchotała dnia 19 z. m. w Tanasówce chłopaczka wiejskiego, który zbyt nieostrożnie do niej się zbliżył.

Notatki literacko-artystyczne.

(W) **Muzyka.** Program czwartego i ostatniego z kolei koncertu Towarzystwa muzycznego w roku bieżącym, składał się wyłącznie z klasycznych utworów nieśmiertelnego mistrza Sebastyana Bacha.

Jest to zadaniem nie małem, zebrać u nas odpowiednie siły do celniejszych ensamblów, mianowicie do kilkakrotnych prób, aby dzieło tak olbrzymie, jak n. p. kantata 53cia, wykonać poprawnie. Należy się zatem szczere uznanie artystycznemu dyrektorowi, że się nie dał zniechęcić licznemi i trudnemi przeszkodami lecz przeciwnie rzetelną pracą pokonać je usiłuje. Mając wyższe cele na oku, pan Mikuli nie ucieka się do podobnych utworów jak n. p. *Reminiscences de la Norma, Paraphrases de Rigoletto* i t. p., lubo i dla kompozycyj tego rodzaju na wdzięcznych słuchaczach takżeby nie brakło. *Noblesse oblige!* Jest to kierunek, który sobie Towarzystwo wytknęło i od którego pewnie nie odstąpi.

Najcelniejszą ozdobą produkcyi był skrzypcowy *Doppelkoncert* w *d-moll* odegrany przez pp. Szuberta i Schwabla z wielką precyzyą, z uczuciem i przejęciem się duchem tego trudnego arcydzieła. Szczególnie zachwyciło nas śpiewne i rzewne *Largo*. Ustęp ten wzniosły i poważny, jakkolwiek głównie na znawców obliczony, przecie i do serc zwykłej publiczności przemówić zdoła głęboko. Cudnej piękności kantaty *Płacz, skarga, troski* i *Uderz pożądana chwilo* dały solistom, pannie Rożanowskiej, pani Praun i pp. Cetwińskiemu i Grzywińskiemu piękną sposobność do świetnego popisu, a liczny chór damski i męski trzymał się tak dzielnie, że wykonanie nic nie pozostawiło do życzenia.

Mniej powiodła się *Suite* w *c-dur*, wymagał bowiem ten ustęp lepszych i strojniejszych dętych instrumentów, a że mimo to przecież poprawnie wypadł, zawdzięczać należy wyborowi dzielnych zastępców obój i fagotu. Któraś z kompozycyj Bachowskich na organy byłaby może bardziej stosowną.

Opuściliśmy salę prawdziwie zadowoleni wynosząc zarazem przeświadczenie, że publiczność nasza szczerze sympatyzuje z Towarzystwem muzycznem, sala bowiem była przepełniona jak zwykle a wszystkie numera rzęsistemi przyjmowano oklaskami. Przy sposobności przypominamy amatorom muzyki, że wieczorki muzykalne Towarzystwa muzycznego rozpoczną się po 15 b. m Program ich, bogaty w dzieła klasyczne a między niemi i swojskie, zasługuje na udział publiczności.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 11 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii pod przewodnictwem dra Zielonackiego. Po wspomnieniu świeżo zmarłych członków Akademii dra Skobla i A. Walewskiego w przemówieniu dyrektora, sekretarz przedstawił nadesłaną pracę p. A. Żukowskiego naucz. gimn. św. Anny p. t.: »Zawiązki państw germańskich na przestrzeni Cesarstwa Zachodnio-Rzymskiego.« Odstąpiono ją komisyi historycznej. Następnie prof. dr. Burzyński przedstawił z seryi kilku kwestyj spornych z zakresu historyi polskiej, kwestyę lennictw w Polsce. W dyskusyi zabierali głos pp. Zoll i Szujski. Na posiedzeniu administracyjnem w skutek zrzeczenia się dra Józefa Szujskiego wybrano sekretarzem Wydziału jednomyślnie dra Aleksandra Bojarskiego.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Tajemniczy wróg).

(Ciąg dalszy.)

(λ) Oskarżony St. W i n n i c k i, jak w śledztwie, tak i przy rozprawie głównej wobec sędziów przysięgłych pod przewodnictwem radcy p. K o s t r a k i e w i c z a, wypierał się stanowczo zarzuconych mu czynów karygodnych. Nie fałszował nigdy żadnych weksli z podpisami Samuely'ego, Lindenbauma i Jabłońskiego; nie korespondował nigdy z bankiem hipotecznym w sprawie weksla, o którym mowa; nie był nigdy w filii zakładu kredytowego we Lwowie; nie rozmawiał nigdy ani z p. Posnerem ani Jollesem, jednem słowem wszystkie te zajścia są mu zupełnie obce i nieznane. Na obronę swoją przytacza dalej oskarżony, »że ma jakiegoś nieznanego mu wroga«, który czyha na jego egzystencyę, grozi mu od dawna w bezimiennych listach i kartach korespondencyjnych kryminałem; wszystkie tedy zbrodnie popełnione pod jego imieniem i nazwiskiem są niewątpliwie dziełem tego nieznanego wroga. Kto jest tym wrogiem i jaki jest powód takiej mściwości, tego nie wie oskarżony; domyśla się wprawdzie, ale nazwiska wymienić nie może. Ze wszystkich listów wystosowanych z Drohobycza do banku hipotecznego we Lwowie w sprawie fatalnego weksla, pisał oskarżony tylko jeden a mianowicie list z 28 kwietnia, w którym prosi o zwrot weksla, ażeby wspólnie z M. Samuelym przedsięwziąć stosowne kroki sądowe; otrzymał zaś z banku hipotecznego tylko jeden list, a mianowicie pismo, w którem bank uwiadamia go, iż Samuely i Lindenbaum nie uznają swych podpisów za autentyczne. Stacya kolejowa w Drohobyczu jest oddaloną od miasta o pół mili. Codziennie tedy wysyłają urzędnicy kolejowi posłańca na pocztę (ale nie zawsze jednego i tego samego) po listy, dzienniki i t. p. Na poczcie w Drohobyczu istniał nieporządek; oskarżony doświadczył sam tego, bo bardzo często przepadały listy przez niego wysyłane lub do niego adresowane.

Przypatrzmy się teraz bliżej wynikowi śledztwa szczegółowego, na podstawie którego osnuła c. k. prokuratorya państwa (zastępca p. B i a ł o s k ó r s k i) akt oskarżenia.

Od grudnia 1874 mieszkał p. Stanisław Winnicki w Drohobyczu jako szef sekcyi kolei Dniestrzańskiej aż do lata r. b., kiedy to w skutek śledztwa na własną prośbę przeniesiony został do Przemyśla a następnie po wdrożeniu przeciw niemu śledztwa wstępnego i uwięzieniu zasuspendowany w urzędzie. W tych tedy okolicznościach, że w tym właśnie czasie, w którym p. Stanisław Winnicki mieszkał w Drohobyczu, wysłane zostały z tego miasta do lwowskiego banku hipotecznego dwa listy podpisane przez Stanisława Winnickiego, domagające się eskontowania weksla na 1200 zł.; że proszono w nich o bezzwłoczne nadesłanie kwoty pod adresem Winnickiego; że czyn usiłowanego wyszukania zakładu w głównej swej podstawie jest zupełnie podobny do czynu usiłowanego pokrzywdzenia banku hipotecznego; że w obu tych wypadkach tylko taka osobistość mogła powziąć zamiar zbrodniczy w sposób opisany, która była

doskonale obznajomioną ze stosunkami mieszkańców drohobyckich pp. Teofila Jabłońskiego, Mendla Samuely'ego i Maurycego Lindenbauma — w tych tedy okolicznościach upatruje c. k. prokuratorya poszlak, że tylko Stanisław Winnicki dopuścił się tych czynów. Wprawdzie ani Samuely, ani Lindenbaum ani też Jabłoński nie oskarżają wyraźnie p. Winnickiego o te zbrodnie, ale z zeznań Samuely'ego wyprowadza prokuratorya nowy poszlak przeciw Winnickiemu. Oto w zimie r. z. albo też na początku r. b. kupił p. Winnicki na potrzeby drogi żelaznej od p. M. Samuelyego partyę kamieni za 108 złr. W kilka dni po zawarciu tego interesu wspomniał M. Samuely p. Winnickiemu, że źle zrobił nie wystawiając kwitu na 108 złr., albowiem bez niego nie otrzyma pieniędzy z kasy kolejowej, na co odpowiedział mu pan Winnicki, że nie potrzebuje się troszczyć, albowiem on (Winnicki) chcąc przysłużyć się Samuely'emu i oddać mu rychło tę kwotę, podpisał go na kwicie i wysłał kwit do kasy głównej. Po upływie kilku dni zapytał Samuely naczelnika stacyi w Drohobyczu p. Mateusza Vlaseka, co się dzieje z jego należytością. P. Vlasek odpowiedział, że Winnicki ma przy sobie kwotę 108 złr. przeznaczoną dla niego. Ponieważ p. Winnicki nie widział się w tym czasie z Samuelym, przeto zwrócił kwotę 108 złr. panu Vlaskowi a ten doręczył ją Samuely'emu.

W pierwszej połowie kwietnia r. b. a więc w tym samym miesiącu, w którym usiłowano popełnić zbrodnię oszustwa na banku hipotecznym i na zakładzie kredytowym, upraszał p. Winnicki p. Samuely'ego, ażeby wystawił mu poświadczenie, iż upoważnił go do podpisania jego nazwiska na kwicie, albowiem z tego powodu może mieć nieprzyjemności w urzędzie. P. Samuely wystawił żądane poświadczenie, na którem podpisał się także Maurycy Lindenbaum i to na prośbę p. Winnickiego. Prokuratorya upatruje tedy w tem wystawieniu poświadczenia ze strony Samuely'ego i Lindenbauma dalszy poszlak, że Winnicki kazał sobie wystawić to poświadczenie jedynie w tym celu, ażeby mieć wzory podpisów Samuely'ego i Lindenbauma.

Jako dalszy poszlak esencyonalny przytacza prokuratorya tę okoliczność, że wrzekomy wróg Stanisława Winnickiego, nie byłby dopiął najmniejszego celu, korespondując z bankiem hipotecznym pod nazwiskiem Stanisława Winnickiego. Wszakże pieniądze, gdyby takowe był wysłał bank hypoteczny pod adresem Stanisława Winnickiego, inżyniera w Drohobyczu, nie mogłaby była podnieść jakaś trzecia nieznana osoba, lecz rzeczywisty Stanisław Winnicki. Jako ważny dalszy poszlak przytacza prokuratorya okoliczność, że ś. p. Majchert i p. Wojewódka zeznali w śledztwie, że weksel na 1200 złr., wszystkie listy z podpisem Stanisława Winnickiego, podpis na recepisie pocztowym (na list, w którym bank hipoteczny zwrócił Winnickiemu akcept do wypełnienia) pochodzą prawdopodobnie z ręki Winnickiego. Tylko co do podpisów Samuely'ego i Lindenbauma na wekslu na 1200 złr., wydali ci znawcy negatywne orzeczenie ale prokuratorya mniema, że pochodzi to ztąd, iż znawcom przedłożone nie zostały wszystkie własnoręczne pisma Winnickiego, który ma ogromnie zmienny dukt pisma. Co do wekslu na 2400, który Winnicki zamierzał zeskontować w zakładzie kredytowym nie mogli znawcy wydać żadnego orzeczenia albowiem wekslu nie ma w aktach.

Dalszym poszlakiem jest ta okoliczność, że pp. Jolles i Posner «przypuszczają«, iż przedstawiony im p. Stanisław Winnicki, jest tą samą osobą, która w dniu 21 kwietnia chciała w zakładzie kredytowym zeskontować weksel na 2400 złr. podpisany przez Jabłońskiego i Samuely'ego. Nareszcie przytacza prokuratorya że p. Winnicki w tym czasie, w którym zamierzał popełnić oszustwo na banku hipotecznym i na zakładzie kredytowym miał długi, które dochodziły właśnie do wysokości 2400 zł. Naglony przez licznych wierzycieli chciał tedy Winnicki sposobem podstępnym przyjść w posiadanie takiej kwoty, ażeby zaspokoić natrętnych wierzycieli. (C. d. n.)

GŁOSy PUBLICZNE.

W imieniu zarządu biblioteki «Czytelni Akademickiej« upraszam wszystkich panów, którzy przestali być członkami Czytelni, a którzy wypożyczonych książek dotychczas nie zwrócili, by takowe najdalej do 1 stycznia r. 1877 zwrócić raczyli, w przeciwnym bowiem razie imiona ich w dziennikach krajowych ogłoszone zostaną. Zwracam się szczególniej do tych panów, którzy mają u siebie dzieła, wypożyczone jeszcze w roku 1867! Czytelnia w początkach swego istnienia, rozporządzając bardzo małym funduszem, zakupywała książki tylko trwałą wartość mające. Wszystkie te cenne zabytki od chwili wypożyczenia ich prawie nie były widziane w bibliotece Czytelni, a nie było sposobu odebrania ich, mimo wielokrotnych wezwań. Może choć po dziesięciu latach, zechcą ci panowie uwzględnić potrzeby obecnych członków Czytelni i oddawszy wypożyczone dzieła umożliwią im korzystanie z biblioteki.

We Lwowie dnia 13 grudnia 1876.

Józef Zimmermann
bibliotekarz

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowa i przemysłowa.

Sprawozdanie z posiedzeń lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej po koniec listopada 1876.

(Ciąg dalszy)

18. Na wniosek Izby handlowej i przemysłowej w Lublanach, uchwaliła Izba przemawiać u wys. c. k. Ministerstwa handlu, aby w nowej ustawie przemysłowej umieszczono odpowiednie postanowienia co do kupców bez stałego pomieszkania, którzy przenosząc się z miejs a na miejsce i sprzedając najczęściej liche towary wyrządzają stałym i rzetelnym kupcom znaczne szkody, a przytem sami wszelkiemi sposobami umieją wywinąć się od obowiązków i ciężarów, jakie ciężą na kupcach stałych.

19. Wys. c. k. Namiestnictwo zawiadomiło Izbę, że wys. c. k. Ministerstwo oświecenia nie uwzględniło prośby Aszera Singera o pozwolenie założenia prywatnej szkoły handlowej we Lwowie i wezwało Izbę, aby wzięła pod rozwagę urządzenie samoistnej publicznej szkoły handlowej, utrzymywanej środkami kupców i przemysłowców.

Sekretarz Izby oświadczył, że delegowani Izby na zjazd Izb handlowych w Wiedniu, radny p. August Schellenberg i sekretarz otrzymali byli od Izby polecenie udać się w deputacyi do p. ministra oświecenia względem uzyskania subwencyi dla miejskiej szkoły przemysłowej i urządzenia szkoły handlowej we Lwowie. Deputacya udała się więc w tym celu do Jego Excellencyi p. ministra oświecenia, a doznawszy najłaskawszego przyjęcia, przekonała się o sprzyjających intencyach wys. rządu, że skoro gmina i koła interesowane, jako w pierwszym rzędzie obowiązane, poczynią odpowiedne kroki ku wprowadzeniu państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, wtedy i rząd nie omieszka skutecznie poprzeć te usiłowania, jak to uczynił już w innych prowincyach państwa. Również uwagi deputacyi o nieodzownej potrzebie szkoły handlowej we Lwowie i o możebnem połączeniu ze szkołą przemysłową przyjął p. minister przychylnie. Gdy nadto deputacya także od p. ministra handlu i p. ministra Ziemiałkowskiego otrzymała przyrzeczenie szczerego poparcia usiłowań w celu utworzenia połączonej szkoły przemysłowej i handlowej, starała się ona przeto po powrocie do Lwowa porozumieć się w tej sprawie z panem prezydentem m. Lwowa. Według odbytych narad należałoby zwołać ankietę, złożoną z zastępców Rady m. Lwowa, Wydziału krajowego, c. k. Namiestnictwa i Izby handlowej i przemysłowej, której zadaniem byłoby: 1) Określić organizacyę połączonej szkoły przemysłowej i handlowej, którąby odpowiadała wszelkim wymaganiom stawianym obecnie takiej szkole, nie mniej wykazać potrzebne siły i środki naukowe, tudzież lokalności; 2) Wykazać dokładnie cyfrę potrzebnych funduszów na utrzymanie takiej szkoły; 3) wykazać sumę, którąby po potrąceniu kosztów wyłożonych przez gminę i inne korporacye, zażądać należało od rządu w celu pokrycia niedoboru.

Po sformułowaniu wniosków uzasadnionych co do urządzenia szkoły i po wykazaniu sum, jakiemi pojedyńcze strony przyczynić się zamyślają do założenia państwowej szkoły przemysłowej i handlowej we Lwowie, nie może ulegać wątpliwości, że nareszcie rząd udzieli dla niej odpowiednej subwencyi i że przecież raz połączonemi siłami przyjdziemy do zakładu naukowego, który w obec wymagań tegoczesnych nieodzowną jest potrzebą dla kraju. Izba zgodziwszy się na zwołanie ankiety uchwaliła, aby zwołanie tejże i przeprowadzenie oddać w ręce p. prezydenta m. Lwowa, wybrawszy ze swej strony na delegatów do ankiety radnych p. Augusta Schellenberga, Zygmunta Ruckera i sekretarza Izby p. Maksymiliana Bodyńskiego.

20. Na wniosek komissyi przyjęła Izba ułożoną z nadexpedytorem kolei Karola Ludwika nową taryfę dla tragarzy cłowych na dworcu.

21. Na wezwanie wys. c. k. Ministerstwa handlu do udzielenia zdania co do przypuszczalności miar z giętego drzewa do cechowania, uchwaliła Izba oświadczyć się za cechowaniem takich miar, upatrując w tem tylko korzyści dla domowego przemysłu.

22. Izba uchwaliła oświadczyć wys. c. k. Ministerstwu handlu, że zamierzone urządzenie stacyi doświadczalnej dla palnych materyałów w Przybramie nie uważa za korzystne i nie może dla niej wielkiego rokować powodzenia, ponieważ koszta doświadczenia za nadto są wygórowane, a zatem dla większości przemysłowców nieprzystępne.

23. Izba oświadczyła się przeciw obowiązkowi protokołowania firm: aptekarza Władysława Lachowicza w Jaworowie, Maksa Kohna w Przemyślu i Salamona Guttmana w Dukli.

24. Izba uchwaliła nie popierać prośby patronatu stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych o wyjednanie dla banku zaliczkowego w Stanisławowie kredytu w filii lwowskiej austr. banku narodowego, celem eskontu weksli bezpośrednio w drodze korespondencyi, gdyż Izba nie przemawiając nigdy z zasady za udzieleniem kredytu pojedyńczym firmom lub stowarzyszeniom tem mniej może to uczynić w obecnym wypadku ile że bank zaliczkowy wymaga wyjednania kredytu do pewnej wysokości wkładek członków stowarzyszonych w kwocie 60.000 zł.

— **Galicyjski zakład kredyt. włośc.** Stan na dniu 30 listopada 1876.

A k t y w a:

	zł.	ct.
Stan kasy centralnej . .	281.362	64
Stan kas powiatowych . .	49.843	14
Pożyczki	8,394.169	57
Salda rachunków bieżących .	1,784.200	65
	10,509.576	—

P a s y w a:

	zł.	ct.
Wpisowe w r. 1876 . .	3.018	—
Udziały	678.283	—
Asygnaty kasowe w obiegu .	988.150	—
Listy zastawne w obiegu łącznie z wylosowanemi w czerwcu bież. r. . . .	8,838.700	—
Zalegające odsetki i dywidendy od listów zast. . .	1.425	—
	10,509.576	—

= **Dowóz bydła** na targ wiedeński był 11 b. m. nadzwyczaj słaby, a z tego powodu ceny znacznie poszły w górę. Spędzono 218 wołów galicyjskich, 1068 węgierskich, 338 niemieckich razem 1624. Płacono od 100 kilo: za woły galicyjskie tuczone 56—59 złr., za węgierskie tuczone 52—61 złr, a za niemieckie 55—59 złr.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował d. 11 b. m. ministra spraw zagranicznych hr. Andrassy'ego, poczem wyjechał z Budapesztu do Gödöllö. Tego samego dnia powrócił państwowy minister skarbu br. Hofman z Budapesztu do Wiednia.

W Izbie deputowanych Rady państwa mówili dnia 13 b. m. pp. Mieroszowski, Euzebiusz Czerkawski, Gierowski i Kabat przeciw staraniom o zwinięcie uniwersytetu lwowskiego. Minister Stremayr oświadczył, iż rząd dzisiejszy nigdy niemiał i nie ma zamiaru zniesienia uniwersytetu lwowskiego albo też tamowania jego rozwoju.

Neue fr. Presse dowiaduje się z Zagrzebia, że odtąd otrzymywać będą wygnańcy z Bośnii dziennie po dziesięć centów, dzieci zaś poniżej lat 10 po pięć centów i po 1 cencie na pomieszkanie.

Izbie niższej sejmu węgierskiego przedłożył d. 12 b. m. minister Trefort traktaty handlowe zawrzeć się mające z Anglią, Francyą i ks. Lichtenstein. W imiennem głosowaniu przyjęła Izba na tem samem posiedzeniu znaczną większością głosów wniosek rządowy zakupna węgierskiej kolei wschodniej tudzież wniosek Zsendenyi'ego, ażeby koncesyonaryuszom, przedsiębiorcom budowy i członkom dyrekcyi tej drogi żelaznej wytoczyć proces kryminalny.

O przedwstępnej konferencyi, której pierwsze posiedzenie odbyło się przedwczoraj, pisze *Polit. Corr.*, że zbiera się ona pod okolicznościami daleko pomyślniejszemi, niż można się było spodziewać. Poufne *pourparlers* między reprezentantami Anglii i Rossyi doprowadziły do znacznego złagodzenia kontrastów, tak, że zupełne porozumienie stało się więcej niż prawdopodobnem. Jest zatem nadzieja, że konferencya mimo wszelkich trudności doprowadzi do korzystnego dla pokoju rezultatu. Jako dobry symptom uważane jest w świecie dyplomatycznym gładkie załatwienie sprawy demarkacyjnej na obu teatrach wojny. Co do Turków, ci oczekują w milczeniu, jaki sąd wyda Europa. Myliłby się jednak, ktoby w postawie tej widział skruchę albo rezygnacyę. Turcy są stanowczo zdecydowani odmówić wszelkich koncessyj, któreby z integralnością i niezawisłością ich państwa pogodzić się nie dały. Nawet Anglia, którą obecnie uważają za jedyną swoją podporę, nie zdołałaby wymódz na nich tego, czego dać nie chcą. Twierdzą oni, że koncessye, jakie Europa od lat 20 wymusiła od sułtanów, są wyłączną przyczyną upadku ottomańskiej potęgi, i że dalsze kroczenie tą drogą równałoby się samobójstwu. Zapatrywaniu temu hołduje W. wezyr, seraskier Redyf basza i minister marynarki Kaisserli basza, trzej najbardziej wpływowi członkowie gabinetu, i tem się tłumaczy ich zacięta opozycya przeciw projektowi konstytucyjnemu Midhata.

Na poufnej konferencyi ambasadorów odbytej 11 b. m. w hotelu ambasady rossyjskiej. rozprawiano tylko o sprawach tyczących się Serbii i Czarnogóry. Zebrani zgodzili się na rozszerzenie terrytoryalne Czarnogóry przez przyłączenie do niej dwunastu dystryktów hercegowińskich a mianowicie dystryktów Zubci, Piva, Banjani, Dobujak, Gorańsko, Kolaszyn, Wazowice, Drekalowice, Kucza, Spuz i Niksicz. Kiążę Czarnogórski miałby się udać do Konstantynopola, aby złożyć sułtanowi hołd za odstąpione terrytoryum. Także Serbia miałaby uzyskać sprostowanie granicy zachodniej przez przyłączenie Małego Zwornika.

Według statystycznych obliczeń serbskiego ministerstwa wojny, stracili Serbowie w ostatniej wojnie ogółem 21.000 ludzi w zabitych i niezdolnych do boju. Dziś jeszcze liczą 3800 chorych i ranionych.

Pesther Lloyd donosi, że między Anglią a Rossyą przyszło do skutku „zdumiewające (überraschend) zbliżenie." Anglia, powiada *P. L.*, zawiera kompromis z Rossyą.

Tagblatt dowiaduje się z „wiarygodnego" źródła, że zamieszkali w Wiedniu rezerwiści piątego i szóstego korpusu armii pruskiej powołani zostali do Prus dla stawienia się pod chorągwie.

We Francyi zanosiło się już na utworzenie gabinetu z prawicy, ale w ostatniej chwili przyszło do skutku porozumienie z Jules Simonem, który wszedł do gabinetu jako prezydent Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych na miejsce Marcère'a. Martel objął tekę sprawiedliwości po Dufaurze. Reszta ministrów a więc także minister wojny Berthaut utrzymała się na swych posadach.

Król grecki polecił Komundurosowi złożenie nowego gabinetu, lecz ten zrzekł się tej missyi na rzecz Zaimisa, na co znowu król nie chciał przystać.

Trybunał Unii w Karolinie południowej orzekł, że najwyższy sąd tego kraju jest kompetentnym do rozstrzygania czynności komitetu kontrolującego wybory.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 grudnia. (*Tel. pryw.*) Ferye Rady Państwa rozpoczną się dnia 20 grudnia. Wydział podatkowy pozostanie w permanencyi.

Nowa Presse donosi, że Węgry dążyć będą do samodzielnego banku.

Fremdenblatt dowiaduje się, że wszyscy pełnomocnicy na konferencyi stambulskiej, z wyjątkiem markiza Salisbury i generała Ignatjewa, przyjmują uchwały konferencyi tylko *ad referendum*.

Konstantynopol, 14 grudnia. Dzisiaj odbyła się znowu przedwstępna konferencya. Wrażenie narad ciągle jeszcze dobre.

Wielki Wezyr złożył wizytę markizowi Salisbury i miał z nim długą naradę.

Bratiano przybył tutaj.

Ateny, 14 grudnia. Komunduros złożył gabinet bez udziału Zaimisa. Dawniejsi ministrowie pozostają, Komunduros tylko obejmuje tekę sprawiedliwości, Bouboulis marynarki.

Bukareszt, 14 grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza dekret książęcy mocą którego oprócz ośmiu już istniejących utworzyć się ma jeszcze ośm nowych pułków *dorobańców* (milicyi krajowej.)

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa,

dnia 14 grudnia 1876.

Hotel Zorża.

Pp. B. hr. Walewski z Rossyi. — T. br Türke z Lubieńca. — K. Zaklika z Hawłowic.

Hotel Angielski.

Pp. A. Reindl z Wolicy. — E Duniewicz z Brzozowa. — F. Głogowski z Królestwa. — S. Oczosalski z Rusiatycz. — B. Stojowski z Wróblowic. —

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Łączyński z Kutkorza. — M. Bogdanowicz z Czarowa. — W. Oraczewski z Warszawy. — A. Teodorowicz z Bukowiny.

Hotel Krakowski.

Pp. K. Bieńkowski z Czortkowa. — T. Rozborski z Rustweczka. — M. Świechowski z Radymna.

Odjechali ze Lwowa

dnia 14 grudnia 1876.

Pp. J. Szepegi do Monasterzysk. — Z. Dobrzyński do Jastrzębia. – A. K. Janocha do Krakowa. — H. Koszustki do Kongresówki. — A. Romański do Łuki. — K. Torosiewicz do Tarnopola. — J. Urbański do Przemyśla. — S. Wiśniewski do Zaleszczyk.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 12 grudnia 1876, godz. 7 rano.

Barometr 735 31mm. Psychrometr suchy 0 0°C Psychrometr wilgotny — 1 0°C. Prężność pary 3.7m. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW·1. Ozon 5 Opad w mm z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza 0 0°Rm.

Barometr idzie w górę.

z dnia 13 grudnia 1876, godz. 7 rano.

Barometr 735·28 mm. Psychrometr suchy — 1.2°C Psychrometr wilgotny 1·8°C. — Prężność pary 3 7 mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW.1 Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza — 1·0°R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 55 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny) o godz. 8 min. 26 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany)

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 8 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 13 grudnia 1876.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	199	—	201	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	110	—	112	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	—	—	216	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	208	—	211	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	82	90	83	65
„ „ „ 4% „ .	76	50	77	50
„ „ „ 5% okresow.	82	90	83	65
Banku hip. galic. 6% w. a.	85	50	86	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	91	—	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	—	—	—	—
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . . .	82	70	84	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa . . .	14	50	16	—
„ „ Stanisławowa	18	25	19	75
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	83	5	97
Dukat Cesarski	5	91	6	06
Napoleond'or	10	04	10	14
Pół imperyał .	10	15	10	35
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ „ papierowy	1	52½	1	54
100 Marek niemieckich	61	80	62	70
Srebro	114	—	116	—
Kupony w srebrze	113	—	115	—

bez kupona — bieżącego kupona — bez kupona

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 11 grudnia 1876.

1. Dług Państwa.	płacą.	żądaj.
Jednolity dług Państwa w banknot. .	60.30	60.45
„ „ „ w srebrze .	67.05	67.20
Losy z roku 1839 całe	258.50	259.50
„ „ 1839 piąta część 4% . .	258.—	260.—
„ „ 1854 po 250 złr. . . .	104.—	104 50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	109.25	109.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	116.—	116 50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	130. —	130 25
Renty Commo po 42 lir. aus.	24.—	24.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.50	—.—
Bukowiny	81. —	82.—
Galicyi	82 50	83.50
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.75	72.50
Węgier	73 25	74 25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	72.50	73.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	137 20	137.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	665.—	675.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr. . .	825.—	827.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k	339.—	34[illegible].—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	135.—	136.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1780.—	1785.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200.—	200.50
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	110.50	111.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	262 —	263.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w a.	73.75	79.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. .	74 50	75 —

	płacą.	żądają
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90 —	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106 50	107.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88. —	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 56 „ 5½	87.50	88.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	76 50	77.—
„ „ „ po 5% . .	—.—	84.75
Gal. banku hipot. po 6% . .	85.50	86.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	91.—	92.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	77 50	79.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	85.25	85.75
„ „ „ po 5% . . .	95.75	96 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	—.—	64.50
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a. .	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	100.—	—.—
„ „ 100 zł. w. a. . . .	96.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99 50	100.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	96.25	96 75
„ „ „ „ III. „ . .	94.—	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	76 75	77.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	61 50	62.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a	164.25	164.75
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	93.—	93 50
Keglevicha po 10 zł. m. k . . .	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	28.75	29 25
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	30 50	31.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14 —

	płacą	żądają
Salma po 40 zł. m. k. . . .	43.—	44.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	34.50	35.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż Tryest. po 100 zł. m. k. . .	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	60.25	60 75
Waldsteina po 20 zł. m k. . .	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	24 50	— —
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w p. n. .	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. n. p. . .	61.10	61 20
Frankfurt 100 mark p. . .	61 10	61.20
Hamburg za 100 w. p. n. . .	61 10	61.20
Londyn za 10 ft. szt. . . .	125 60	125.90
Paryż za 100 fr.	49 89	49 95
Kurs złota.		
Dukat ces. men. . .	5 95.—	5 97.—
„ peł. wagi .	5.95.—	5 97.—
Korona . . .	—.—	—.—
20-frankówka . . .	10 04.—	10 05.—
Rossyjski imperyał	—.— —	—.—
Talar związkowy	—.—	— —
Srebro	114 —	114 25

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowe.

Telegrafowany kurs wiedeński.

13 grudnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	60	15
„ „ „ w srebrze . .	66	60
Losy pożyczki z roku 1860	108	75
Akcye banku wiedeńskiego	814	-
„ „ kredytowego bez kupona .	136	10
Londyn 10 fnt. szterlingów	126	35
Srebro	116	75
Napoleond'or	10	09½
Dukat cesarski men. . . .	5	95
100 Marek	62	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

(5913 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14315. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 850 zł. z pn. przez Jakóba Forsta od hr. Andrzeja Łosia wywalczonej, odbędzie się w trzech terminach, a to 19 stycznia 1877, 15 lutego 1877 i 15 marca 1877 r.. każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna licytacya jednej piątej części sum 1000 dukatów holenderskich i 300 dukatów cesarskich, w stanie biernym dóbr Rayskie i Sakowczyk, na imię Jędrzeja hr. Łosia zaintabulowanej, a względnie reszty z piątej części powyższych sum, która po potrąceniu z takowych kwoty 2183 złr. 46 gr. m. k. na częściowe pokrycie tychże sum z przynależytościami już uiszczonych, w podpisanym sądzie a to pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania powyższych sum stanowi kwota 734 zł. 91 ct,
2. na pierwszym i drugim terminie rzeczone sumy tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na trzecim terminie zaś także niżej takowej sprzedane zostaną,
3. wyciąg tabularny i reszta warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tej licytacyi zawiadamia się strony, a to egzekuta przez kuratora adwokata Dr. Łobaczewskiego, wiadomych wierzycieli do rąk własnych, Urszulę hr. Łoś do rąk kuratora adwokata Dr. Skórskiego, tudzież Julię hr. Łoś i wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna i wszelkie w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiejkolwiek przyczyny albo wcale, albo wcześnie doręczone nie zostały, dalej tych wierzycieli, którzyby po dniu 20 listopada 1875 prawa nad astawu co do powyższych sum uzyskali, przez kuratora adw Dr Mendrochowicza

Przemyśl dnia 8 listopada 1876.

(5907 1—3) **Konkurs.**

L. 13703. Z powodu braku kompetentów na posadę prowadzącego metryki izraelickie w ośmiu miejscowościach Nowosądeckiego powiatu, do których się odnosi konkurs z dnia 6 października b. r. do l. 10995 wniesiony w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 238, 240 i 241, zezwoliło wys. c. k. Namiestnictwo c. k. reskryptem z dnia 30 listopada 1876 roku do l. 57144 na połączenie okręgów metrykalnych Łabowy z Nowym Sączem, Łącka ze Szczawnicą, Krynicy z Muszyną a Piwniczny ze Starym Sączem.

W celu więc obsadzenia tych nowoutworzonych czterech posad prowadzącego metryki izraelickie w Nowym Sączu, Starym Sączu, Muszynie i Szczawnicy, rozpisuje się niniejszem ponowny konkurs do 25 grudnia 1876 r. pod temi samemi warunkami, t j. pod warunkami zawartemi w powyżej powołanym konkursie

Nowy Sącz dnia 7 grudnia 1876.

(5895) **Edykt.**

L. 12148. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia, że w roku 1877 r. wpisy do rejestrów handlowych w dziennikach „Wiener Zeitung“ i w „Gazecie Lwowskiej“ zaś do rejestrów zarobkowych i gospodarczych spółek w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszone będą.

Stanisławów 22 listopada 1876.

(5889) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 49 der Zeitschrift „Sprechsaal des Beamtentages“ enthaltenen Artikels „Die 25.000 fl. des Herrn von Nördligen im Budgetausschusse“ in seinem ganzen Umfange das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5 Dezember 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 28 November 1876, Z. 12662, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nr. 272 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod“ vom 26 November 1876 auf der 2 Seite in der 1 und 2 Spalte abgedruckten Original-Correspondenz „Z Dunaja, 24. Novembra“, beginnend mit „Zacres uduo“ und endend mit „pa nobenega“, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit a St. G, es werde demnach zufolge der §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k Landesgericht in Innsbruck als Gerichtshof I Instanz hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Innsbruck mit dem Beschlusse vom 29 November 1876, Z. 4825, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Ungleiches Maß“ in der Zeitschrift „Innsbrucker Tagblatt“ vom 28 November 1876 Nr. 273, begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(5898 1—3) **Edykt.**

L. 16252. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem nieobecnego Marcina Czekałowskiego byłego nauczyciela szkół ludowych, że żona jego Paulina Czekałowska wniosła prośbę o uznanie go za umarłego w celu zawarcia nowego małżeństwa.

Wzywa się przeto Marcina Czekałowskiego, ażeby w przeciągu roku zgłosił się, gdyż jeżeli w tym czasie do sądu nie zgłosi się ani też w inny sposób sądowi o życiu swojem wieści nie da, sąd przystąpi do ogłoszenia go za umarłego.

Tarnopol dnia 6 listopada 1876.

(5853 1—3) **Edykt.**

L. 66576. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Akiwy Sattler z dnia 6 grudnia 1876 r., do liczby 66576 wydano uchwałą z dnia 7 grudnia 1876 r., l. 66576 przeciw Zdzisławowi Zaklice, właścicielowi dóbr Domaszów powiat Uhnów nakaz płatniczy sumy wekslowej 2310 zł. z pn.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu p. Zdzisławowi Zakylice do rąk równocześnie w osobie p. odwokata Dr. Rogalskiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Dzidowskiego ustanowionego kuratora.

Wzymamy niniejszym edyktem p. Zdzisława Zaklikę, aby w należytym czesie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, iłeże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 7 grudnia 1876.

(5900 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12392. C. k sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu, podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyjnej licytacyjna sprzedaż realności w Czołhanszczyznie pod l. k 29 położonej do Jana Figiel i Michała Figiel należącej, na rzecz Samuela Józefa Spigelglass celem zaspokojenia sumy 700 zł. w a. w dniach 25 stycznia, 22 lutego i 21 marca 1877 r., w zwykłych godzinach urzędowych, w sądzie tutejszym za gotówkę się odbędzie — cenę wywołania wynosi 1094 złr., wadyum 109 zł. 40 ct. w. a

Przy pierwszych dwóch terminach, ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Dalsze warunki w registraturze przejrzeć można.

Tarnopol dnia 10 listopada 1876.

(5739 1—3) **Edykt.**

L. 9544. C. k. sąd powiatowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Dominika Bołoza Antoniewicza przeciw Józefowi Gumińskiemu z dnia 30 listopada 1876 r., do l, 9544 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1072 złr. w. a. z pn. wydanym został.

Gdy miejsce pobytu Józefa Gumińskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora pana adw. Dr. Dębickiego w Kołomyi dodając mu zastępcę w osobie pana adw. Dr. Trachtenberga w Kołomyi i temuż powyższy nakaz płatniczy się doręcza.

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwodowego

Kołomyja 2 grudnia 1876.

(5893 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4049. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że stosownie do odezwy c. k sądu krajowego w Krakowie z dnia 24 września 1875 L. 22697 w drodze dajszej egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 12 grudnia 1864 r. L. 23288 celem zaspokojenia przyznanej Wolf Ehrlichowi sumy 210 zł. w. a. z procentem po 6% od 30 listopada 1864 r, i kosztami sporu 12 zł. 18 ct. tudzież kosztami egzekucyjnemi 9 zł. 96 ct., 5 zł. 8 ct., 4 zł. 22 ct, 8 zł. 37 ct. i 4 zł. 38 ct. w. a., zarządza się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy gruntu pod l. 5 w Chrzanowie położonego wraz z stodołą — dłużników Tomasza i Maryanny Dulębów własnego a ciała tabularnego nie mającego, na 1198 zł. 37 ct. oszacowanego.

Sprzedaż ta odbędzie się w 3ch terminach a mianowicie:

dnia 10 stycznia 1877 r.
„ 14 lutego 1877 r.
i „ 14 marca 1877 r.,

każdą razą o godzinie 10 w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami:

Jako cenę wywoławczą stanowi się cena szacunkowa w kwocie 1198 zł. 37 ct., wadyum zaś 120 zł.

Resztę warunków jako też i akt opisania i oszacowania można w tutejszo-sądowym zbiorze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 30 listopada 1876.

(5797 2—3) **Edykt.**

L. 7812. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolicy miasta Lwowa Sec. II uwiadamia, że wskutek prośby Jana i Katarzyny Walów, uchwałą równocześnie zapadłą, dozwoleno zostało wydzielenie przestrzeni gruntu w objętości 112□ sążni z kompleksu tabularnego realności w Zamarstynowie pod l. k. 55 położonej, utworzenie dla tejże przestrzeni odrębnego ciała tabularnego i zaintabulowanie Jana i Katarzyny Walów za właścicielii zarazem przeniesienie na to nowe ciało tabularne wszelkich wierzytelności, realność powyższą obciążających. Gdy interesowani w tej sprawie wierzyciele hipoteczni; Teresa, Maryanna, Anna i Klara Winhardt a ewentualnie tychże prawonabywcy z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto ustanowiono dla tychże kuratora w osobie adwokata krajowego Dra Weissa z zastępstwem adwokata krajowego Dra Raabe i temu uchwałę powyżej powołaną doręczono, a niniejszem wzywa się powyżej nazwanych interesowanych, ażeby pod surowością następstw prawnych w przepisanym terminie temuż kuratorowi możliwie potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę w tymże samym czasie sobie obrali, uwiadamiając o tem tutejszy c. k. sąd powiatowy.

Lwów dnia 28 września 1876.

(5833 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4249. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jędrzeja Nowotarskiego w kwocie 50 złr. z pn., rozpisuje się przymusowa sprzedaż połowy realności pod l.k. 43 w Wieprzu położonej, do dłużnika Wojciecha Urbasia należącej, składającej się z połowy 1/8 części roli Pawlusowej i z połowy z połowy domu murowanego w Wieprzu, która w drodze publicznej licytacyi przedsięwziętą będzie na dniu 15 grudnia 1876, 15 stycznia 1877 i 15 lutego 1877 r., o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

1. Za cenę wywoławczą ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 310 złr.
2. Chęć kupna mający, obowiązanym będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sąd wadiumw kwoc. 31 złr w. a — Po ukończeniu licytacyi będzie wadyum nabywcy zatrzymane, a reszcie licytantom zwrócone.
3. powyższa połowa realności będzie na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także poniżej takowej sprzedaną.
4. Dalsze warunki licytacyi, jak równie akt oszacowania mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec dnia 14 sierpnia 1876.

(5879 3—3) **Edykt.**

L. 4235. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi zakł. kred. włość. we Lwowie przeciw Fediowi Boberskiemu w kwocie 100 złr. a. w. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27 grudnia 1876 r., 30 stycznia i 22 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa dłużnika pod Nr. 38/6 w Łopuszance lechnowej położonego z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 10%.

Resztę warunków można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 31 października 1876.

(5784 3—3) **Edikt.**

Nr. 14106. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Confursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen der Süssel Kindler Handelsfirma in Stanislau der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung derselben wurde der k. k. Landesgerichts-Rath von Zachariasiewicz und als einstweiliger Massaverwalter Adv. Dr. Kwiatkowski in Stanislau bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen von der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte Stanislau nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und in der Tagfahrt, welche auf den 22 Februar 1877 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubigerausschusses eine Tagsatzung auf den 15 Dezember 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel des hiesigen Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 1 1 K. O einen in hierorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Confurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden

Aus dem Rathe k. k. Kreisgerichtes.

Stanislau am 1 Dezember 1876.

(5825 3—3) **Edykt.**

L 26718. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Józefę Niewiadomską, że przeciw niej, tudzież przeciw Edwardowi Lodwigowskiemu, Florentynie z Soczyńskich Lodwigowskiej i Tobiaszowi Soczyńskiemu — spadkobiercy Aleksandra Sliwińskiego a mianowicie: małoletni Bronisław, Józef i Aleksander Sliwińscy przez matkę i opiekunkę Aleksandrę Sliwińską wnieśli pozew deo praes. 30 października 1876 r., l. 26718 o wyextabulowanie prawa żądania sumy 6000 zł. p. z stanu biernego dóbr Kossocice na rzecz Emilii Soczyńskiej zaintabulowanej, jako przez zadawnienie zgasłego, który stronom do wniesienia obrony w zakresie dni 90 udzielono.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo tej, tutejszego adw. Markiewicza z zastępstwem adw. Lisowskiego kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich, możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków 3 listopada 1876.

(5868 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 3344. Na posadę zastępcy prokuratora przy c. k. sądzie powiatowym w Rozwadowie z roczną remuneracyą 180 zł. w. a.

Podanie należy wnieść po dzień 30 stycznia 1877 r. do c. k. prokuratoryi państwa w Rzeszowie, a to ze strony osób w służbie publicznej zostających za pośrednictwem tego c. k. starostwa powiatowego, w którego okręgu stale zamieszkują.

Kraków dnia 9 grudnia 1876.

(5864 2—3) **Edykt.**

L. 7842. C. k sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż wskutek zawezwania c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 12 października 1876 r. l. 6425 celem zaspokojenia pretensyi Józefa Westreicha w ilości 300 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 29 grudnia 1876 i 31 stycznia 1877 r., każdą razą o godzinie 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż pięciu stajan, gruntu do gospodarstwa l. 71 w Kańczudze należących.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 530 złr. niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 53 złr., resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk dnia 31 października 1876.

(5866 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1065/R. s o. Celem obsadzenia dwóch posad nauczycieli starszych przy szkole wydziałowej w Nowym Sączu z płacą w rocznej kwocie po 500 złr., rozpisuje się niniejszem w skutek wysokiego rozporządzenia z dnia 27 października 1876 r. l. 10309/R. s o. konkurs z terminem do 15 stycznia 1877 r.

Ubiegający się o te posady winni w powyższym terminie podania należycie udokumentowane i ostemplowane wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu za pośrednictwem władz przełożonych.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Nowy Sącz dnia 6 grudnia 1876.

(5905 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 54 03. Celem obsadzenia opróżnionej posady laboranta przy laboratorium technologii chemicznej c. k. akademii technicznej we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs do końca stycznia 1877 r. Z posadą tą połączone są następujące emolumenta: płaca etatowa (400) złr. dodatek aktywalny 100 złr. rocznie, pomieszkanie i ubiór urzędowy.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winni wykazać i udowodnić, iż są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie i fizyczne uzdolnienie, dalej wykazać, iż posiadają dokładną znajomość języka polskiego i umią czytać i pisać.

Podania należy w terminie powyższym wnieść do rektoratu c. k. akademii technicznej we Lwowie bezpośrednio a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

Tylko z braku podoficerów kwalifikowanych uwzględnieni być mogą inni kandydaci, a stałe nadanie posady zawisłem jest od odbycia z dobrym skutkiem praktyki na próbę, której kandydat przez przeciąg sześciu miesięcy poddać się winien

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 4 grudnia 1876.

(5904 2—3) **Edykt.**

L. 56455. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że uchwałą z dnia 21 października 1876, l. 56455 dozwolono celem ściągnięcia od Eleonory z Zabrodzkich Niźnieckiej nakazem zapłaty z dnia 20 lutego 1875 l. 7407 przysądzonych c. k. uprz gal. akc. Bankowi hipotecznemu sum 161 zł. i 2972 zł. 21 ct w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż dłużniczej realności pod l. 735¼ we Lwowie położonej w dwóch terminach a to: dnia 9 stycznia 1877 i 13 lutego 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mającą, że przy powyższych terminach rzeczona realność nie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 13 marca 1877 o 10 godz. przed południem.

Za cenę wywołania ustanowiono kwotę 13406 zł. 88 ct. jako wartość szacunkową sprzedać się mającej realności, zaś jako wadyum kwotę 1341 zł. w. a.

Ekstrakt tabularny i warunki pod któremi ta realność sprzedaną być ma, mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze, zaś co do podatków odseła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 21 października 1876.

(5899 2—3) **Edykt.**

L. 4671. C. k. Sąd pow. deleg. miejs. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Schreiera, przeciw Ołeksie Stefaniuk pto. resztującej sumy 9 złr z pn. odbędzie się w dniu 19 grudnia 1876, w dniu 15 stycznia 1877 i w dniu 2 lutego 1817, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż przez przetarg realności pod nr. 17 w Knibininie położonej dłużnika Ołeksy Stefaniuk własnej ciała tabularnego nie stanowiącej z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim także i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 483 zł. 98 ct. zakład wynosi 48 zł. 50 ct.

Protokoła opisania oraz resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s. registraturze.

O czem się chęć kupna mających zawiadamia.

Stanisławów dnia 16 września 1876.

(5897 2—3) **Edikt.**

Nr. 14260. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. Bl. 1869 Nr 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Hersch Kindler protokollirten Handelsmannes in Stanislau der Concurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichts-Rath Herr v. Zachariasiewicz und als einstweiliger Massaverwalter Herr Adv. Dr. Kwiatkowski bestimmt

Alle diejenigen, welche gegen diese Confursmasse einen Anspruch als Confursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Confursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 22 Februar 1877 um 10 Uhr Vormittags anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen

Diese Tagfahrt ist auch zur Zustandebringung des im § 68 und 207 K. O. bezeichneten Ausgleiches bestimmt

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die S[illegible] Massaverwalters, seines Stellvertreters [illegible] glieder des Gläubigerausschusses, w[illegible] dahin im Amte waren, andere Person[illegible] tig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerich[illegible] ten oder Ernennung eines anderen [illegible] walters und Stellvertreters desselben [illegible] Wahl eines Gläubigerausschusses wird [illegible] atzung auf den 18 Dezember 1876 um [illegible] Vormittags anberaumt, zu welcher die [illegible] unter Beibringung der zur Bescheini[illegible] Ansprüche dienlichen Belege zu ers[illegible] geladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, [illegible] in Stanislau oder im Sprengel [illegible] Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß [illegible] § 1 1 der K. O. einen in Stanislau wo[illegible] Zustellungsbevollmächtigten namhaft z[illegible] haben, widrigens über Antrag des Co[illegible] missärs auf ihre Gefahr und Kosten [illegible] für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentli[illegible] dieses Confursverfahrens [illegible] Amtsblatt der Lemberger [illegible] geben werden.

Stanislau am 6 Deze[illegible]

(5877 3—3) **Obwieszcz[illegible]**

L 6889/76. C. k. [illegible] Rymanowie przeprowad[illegible] sądu obwodowego w [illegible] 18 grudnia 1876, 15 i[illegible] każdą razą o godzinie [illegible] celem ściągnienia dla [illegible] sumy wekslowej w kw[illegible] pn. ponowną przymuso[illegible] ści włościańskiej w Ce[illegible] rep. 12 położonej, dłu[illegible] Belczyków własnej, prze[illegible]

Cena szacunkowa [illegible] si 1636 złr. a. w. wadyc[illegible] kowej.

Resztę warunków, tudzież [illegible] nia i ocenienia można przejrzeć w [illegible]

Rymanow 20 listopada 1876.

(5846 3—3) **Ogłoszenie konku[illegible]**

L. 3917. Przy c. k. sądzie kr[illegible] w Krakowie, opróżnioną została p[illegible] k. radcy sądu krajowego.

W celu obsadzenia tej posady [illegible] wentualnie obsadzenia posady c k. [illegible] sądu krajowego przy jednym z c[illegible] obwodowych, rozpisuje się konkurs [illegible] nem dni 14, nadmieniając, iż ubie[illegible] mają wnieść podania swe w drod[illegible] sanej do Prezydyum c. k. sądu [illegible] w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. sądu kra[illegible]

Kraków dnia 9 grudnia 187[illegible]

(5793 3—3) **Edykt.**

L. 3973 Na dniu 13 grudni[illegible] 11 stycznia i 8 lutego 1877 r., k[illegible] o godzinie 9 rano odbędzie się w [illegible] sądzie licytacya realności pod l. [illegible] Chyrowie położonej Jana i Marya[illegible] cińskich własnej w celu zaspoko[illegible] 40 zł. w. a z pn. na rzecz Mali[illegible]

Cenę wywołania 150 zł. wad[illegible]

Resztę warunków można w [illegible] rze przejrzeć.

Starasól 16 sierpnia 1876.

(5794 2—3) **Edykt.**

L. 61275. C. k. sąd kra[illegible] wie wzywa posiadaczy obliga[illegible] cyjnej krakowskiego okręgu [illegible] go Nr. 4116 lit. A. na 10 [illegible] nej i zastrzeżonej, na rzech łaciń[illegible] bostwa w Zebrzydowicach, ażeby [illegible] cyę w przeciągu jednego roku [illegible] i trzech dni od ogłoszenia niniej[illegible] edyktalnie licząc, sądowi okazal[illegible] czej po upłynieniu tego termin[illegible] obligacya za umorzoną uznaną z[illegible]

Lwów dnia 11 listopada 18[illegible]

(5796 2—3) **Edykt.**

L. 7921. C. k Sąd powiat[illegible] delegowany dla okolicy miasta [illegible] II wiadomo czyni, że wskutek [illegible] fa i Katarzyny Krywińskich u[illegible] cześnie zapadłą dozwolone zost[illegible] lenie przestrzeni gruntu w ob[illegible] kwadr. sążni z kompleksu tabula[illegible] noś i w Zamarstynowie pod L. [illegible] łożonej, utworzenie dla tejże prze[illegible] rębnego ciała tabularnego i zai[illegible] nie Józefa i Katarzyny Krzyw[illegible] właścicieli, i zarazem przeniesie[illegible] nowe ciało tabularne wszelkich wi[illegible] ści realność powyższą obciążający[illegible]

Gdy interesowani w tej sp[illegible] rzyciele hipoteczni, Teresa, Mari[illegible] i Klara Winhardt a ewentual[illegible] prawonastępcy z życia i miejsca [illegible] są wiadomi przeto ustanowiono [illegible] kuratora w osobie adwokata Dr [illegible] zastępstwem adwokata Dr. Raabe [illegible] chwałą powyżej pozwoloną doręc[illegible] nie szem wzywa się powyżej na[illegible] przepisanem terminie temuż kur[illegible] żliwie potrzebną informacyę [illegible] innego zastępcę w tymże sam[illegible] bie obrali uwiadamiając o tem [illegible] k. sąd powiatowy.

Lwów dnia 6 września 1876

3) **Edykt.**

287. C. k. sąd powiatowy w Tur mia niniejszem, iż celem zaspoko- osyi Dyrekcyi zakładu kredytow. Lwowie przeciw Stasiowi Kraw sie 100 złr. a. w. z pn. odbędzie e tutejszym w dniach 28 grudnia 31 stycznia i 23 lutego 1877 r. razem o godzinie 9 przed połud. a sprzedaż w drodze publicznej gospodarstwa dłużnika pod Nr. Jabłonce niżej położonego, z a pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacun ecim także poniżej tej sprzedaną

wołania 200 zł., wadyum 10%. nków licytacyjnych można jszego sądu przejrzeć 31 października 1876.

Edykt.

C. k. sąd powiatowy miej miasta Lwowa Sek. II. w skutek prośby Micha- y Pankiewiczów tudzież Jana uchwałą równocześnie zapa- ało wydzielenie przestrze- ści 94½ kwad. sążni z ego realności w Zamar k 55 położonej, utworze- strzeni odrębnego ciała tabulowanie Michała i wiczów tudzież Jana i właścicieli i zarazem prze- ciało tabularne wszel- realność powyższą ob-

ani w tej sprawie wie i: Teresa, Maryanna, An a ewentualnie tychże z ia i miejsca pobytu nie ustanowiono dla tychże adwokata krajowego Dr. adw. krajowego Dr. uchwałę powyżej powołaną em wzywa się powyżej anych ażeby pod suro- następstw prawnych w przepisanym nuż kuratorowi możliwie potrze- macyę udzielili lub innego za tymże samym czasie sobie obrali tutejszy c. k. sąd po

Lwów dnia 3 września 1876.

—3) **Edykt.**

4286. C. k. sąd powiatowy w Tur- amia niniejszem, iż celem zaspoko- ensyi Dyrekcyi zakł. kred. włośc. e, przeciw Mojsejowi Hurniak, przez Iwana Tańczyszak w kwocie 100 wal. z przyn. odbędzie się w tejszym w dniach 28 grudnia 1876, nia i 23 lutego 1877 r., każdym godzinie 9 przed południem egze sprzedaż w drodze publicznej licy wy gospodarstwa pod l. 20|54 w z tem, iż na pierw- terminach realność ta tylko za lub ny szacunkowej, zaś na trzecim tak j tej sprzedaną zostanie.

wywołanie 200 złr. — Wadyum

warunków licytacyjnych można rze tutejszego sądu przejrzeć

ka dnia 31 października 1876.

3) **Konkurs.** L. 23453

dę k. konceptowego prakty rzy c. k. krajowej Dyrekcyi t z adjutum rocznych 500 złr. a nie bez adjutum.

posadę ekspedyenta pocztowego w ie za kontraktem służbowym i w kwocie 200 złr. — Pobory: na płaca 200 złr., ryczałt kance- laryjny 60 złr. i ryczałt roczny ... 400 za utrzymywanie jazd posłańczych każdego prze dworzec tej miejsco- ści przechodzącego pociągu

ania o pierwszą posadę należy w trzech o drugą posadę zaś w czterech tygodni wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

ów dnia 7 grudnia 1876.

—3) **Konkurs.**

10090. Posada radcy sądu krajo płacą VII klasy rangi przy sądzie w a w razie przenie- zy innym sądzie kolegialnym jest zenia.

egający się o powyższą posadę po e do dni 14 do Prezydyum sądu go w Samborze wnieść winni.

dnia 7 grudnia 1876.

3 3) **Edykt**

333. C. k. powiatowy w Prze- podaje do wiadomości, że ogłoszona w Gazecie rządowej Lwowskiej ch 108, 109 i 110 r. b. publicz- sprzedaż realności pod Nr orsku Jana Andrysiewicza się w tut. sądzie w dniu r. 19 stycznia i 8 lutego ie 10 rano pod warunkami głoszonemi

w dnia 20 listopada 1876.

(5817 3—3) **Obwieszczenie**

c. k. Namiestnictwa z dnia 14 listopada 1876 r., l. 53885 względem zezwolenia na pobor wyższych dodatków do podatków bezpośrednich gminom: Czeremchów, Podliski, Wołowe, Podgórzany, Berezów niżny, Dobrowódka, Młodiatyn, Moszków, Budomierz, Folwarki, Wierzbowiec, Daleszowa, Olejowa, Korniów, Chyszów, Kielanowice, Rzuchowa, Majdan, Bór łodygowski, Bór wilkowski, Osiek, Rajsko, Straconka, Hecznarowice, Bujaków i Kozy.

Jego Ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 października b. r. najmiłościwiej zatwierdzić uchwałę Sejmu krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem z dnia 13 marca b. r. następującej treści: Na pokrycie wydatków gminnych pozwala się na pobór dodatku do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) następującym gminom:

Gminie Czeremchów powiatu Bobreckiego w latach 1876 i 1877 w wysokości pięćdziesiąt i sześć (56) %.

Gminie Podliski powiatu Bobreckiego w latach 1876 i 1877 w wysokości pięćdziesiąt i pięć (55) %.

Gminie Wołowe powiatu Bobreckiego w latach 1876 i 1877 w wysokości pięćdziesiąt i cztery (54) %.

Gminie Podgórzany powiatu Trembowelskiego w latach 1876 i 1877 w wysokości dziewięćdziesiąt (90) %.

Gminie Berezów niżny, powiatu Kołomyjskiego na rok 1876 w wysokości pięćdziesiąt cztery (54) %

Gminie Dobrowódka, powiatu Kołomyjskiego na rok 1876 w wysokości sześćdziesiąt (60) %.

Gminie Młodiatyn powiatu Kołomyjskiego na rok 1876 w wysokości sześćdziesiąt jeden (61) %

Gminie Moszków powiatu Sokalskiego na rok 1876 w wysokości pięćdziesiąt i siedm (57) %.

Gminie Budomierz powiatu Jaworowskiego na rok 1876 w wysokości ośmdziesiąt i pięć (85) %.

Gminie Folwarki powiatu Buczackiego na rok 1876 w wysokości pięćdziesiąt i dziewięć (59) %.

Gminie Wierzbowice powiatu Horodeńskiego na rok 1876 w wysokości sześćdziesiąt i siedm (67) %.

Gminie Daleszowa powiatu Horodeńskiego na rok 1876 w wysokości sześćdziesiąt i dziewięć (69) %.

Gminie Olejów-Korniów powiatu Horodeńskiego na rok 1876 w wysokości sześćdziesiąt i sześć (66) %.

Gminie Chyszów powiatu Tarnowskiego na rok 1876 w wysokości siedmdziesiąt i pięć (75) %.

gminie Kelanowice powiatu Tarnowskiego na rok 1876 w wysokości ośmdziesiąt i sześć (86) %.

Gminie Rzuchowa powiatu Tarnowskiego na rok 1876 w wysokości ośmdziesiąt i cztery (84) %.

Gminie Majdan powiatu Drohobyckiego na rok 1876 wysokości sześćdziesiąt jeden i pół (61½) %.

Gminie Bór łodygowski powiatu Bialskiego na rok 1876 w wysokości siedmdziesiąt i sześć (76) %.

Gminie Bór wilkowski powiatu Bialskiego na rok 1876 w wysokości siedmdziesiąt i ośm (78) %.

Gminie Osiek powiatu Bialskiego na rok 1876 w wysokości dziewięćdziesiąt i trzy (93) %.

Gminie Raysko powiatu Bialskiego na rok 1876 w wysokości pięćdziesiąt i cztery (54) %.

Gminie Straconka powiatu Bialskiego na rok 1876 w wysokości sześćdziesiąt siedm i pół (67½) %.

Gminie Hecznarowicze powiatu Bialskiego na rok 1876 w wysokości siedmdziesiąt i pięć (75) %

ОБВѢЩЕНІЕ

ц. к. Намѣстництва зъ дня 14 листопада 1876 г. ч. 53885 взглядом призволенія на поборъ визшихъ додатковъ до безпосредныхъ податковъ громадамъ: Черемховъ, Подлѣски, Волове, Подгоряни, Березовъ нижний, Добровôдка, Молодятынъ, Мошковъ, Будомѣръ, Фôльварки, Верговецъ, Далешова, Олѣєвъ, Корнѣвъ, Хишôвъ, Кѣляновыча, Ржуховa, Майданъ, Боръ лодиговскій, Боръ Выльковскій, Осѣкъ, Райско, Страцонка, Гечнаровичи, Бужôвъ и Козы,

Єго цѣс. кор. Апостольске Величество благоволивъ Найвизшимъ постановленьемъ зъ дня 29 жовтня 1876 г., наймилостивѣйше затвердити ухвалу Сойму краевого королества Галиціи и Володимиріи съ великимъ княжествомъ Краковскимъ зъ дня 13 марта 1876 г. слѣдуючого содержанія: На покрите громадскихъ видатковъ призвалаеся на поборъ додатку до всѣхъ безпосреднихъ податковъ (безъ надзвычайного додатку) слѣдуючимъ громадамъ:

Громадѣ Черемховъ, Бобрецкого повѣту, въ лѣтахъ 1876 и 1877, въ высокости пятьдесять шетшь (56) %

Громадѣ Подлѣски, Бобрецкого повѣту, въ лѣтахъ 1876 и 1877, въ высокости пятьдесять пять (55) %.

Громадѣ Волове Бобрецкого повѣту, въ лѣтахъ 1876 и 1877, въ высокости пятьдесять чотири (54) %.

Громадѣ Подгоряны, Тремборельского повѣта, въ лѣтахъ 1876 и 1877, въ высокости девятдесять (90) %.

Громадѣ Березовъ Нижный, Коломыйского повѣта, на рôкъ 1876, въ высокости пятьдесять чотры (54) %.

Громадѣ Добровôдка, Коломыйского повѣта, на рôкъ 1876, въ высотѣ шестьдесять (60) %.

Громадѣ Молодятынъ, Коломыйского повѣта, на рôкъ 1876, въ высотѣ шестьдесятъ одинъ (61) %.

Громадѣ Мошковъ, Сокальского повѣта, на рôкъ 1876, въ высотѣ пятьдесять седмъ (57) %.

Громадѣ Будомѣръ, Яворôвского повѣта, на рôкъ 1876, въ высотѣ ôсмдесять пять (85) %.

Громадѣ Фôльварки, Бучацкого повѣта, на рôкъ 1876, въ высотѣ пятьдесять девять (59) %.

Громадѣ Верговецъ, Городеньского повѣта, на рôкъ 1876, въ висотѣ шестьдесять седмъ (67) %.

Громадѣ Далешера, Городеньского повѣта, на рôкъ 1876, въ висотѣ шестьдесять девять (69) %.

Громадѣ Олѣєвъ-Корнѣвъ, Городеньского повѣта, на рôкъ 1876, въ висотѣ шестьдесять шесть (66) %.

Громадѣ Хишôвъ, Тарнôвского повѣта, на рôкъ 1876, въ висотѣ седмдесять пять (75) %.

Громадѣ Кѣляновичи, Тарнôвского повѣта, на рôкъ 1876, въ висотѣ ôсьмдесять шесть (86) %.

Громадѣ Ржухова, Тарнôвского повѣта, на рôкъ 1876, въ висотѣ осьмдесять чотири (84) %,

Громадѣ Майданъ, Дрогобицкого повѣта, на рôкъ 1876, въ висотѣ шестьдесять одинъ (61) %.

Громадѣ Боръ Лодыгôвскій, повѣта Бяльского, на рôкъ 1876, въ высотѣ седмдесять шесть (76) %.

Громадѣ Боръ Вилкôвскій, Бяльского повѣта, на рôкъ 1876, въ висотѣ сѣмдесять осьмь (78) %.

Громадѣ Осекъ, Бяльского повѣта, на рôкъ 1876, въ висотѣ девятьдесять три (93) %.

Громадѣ Райско, Бяльского повѣта, на рôкъ 1876, въ висотѣ пятьдесять чотири (54) %.

Громадѣ Страцонка, Бяльского повѣта, на рôкъ 1876, въ висотѣ шестьдесять седмъ и пôвъ (67½) %.

Громадѣ Гечнаровичи, Бяльского повѣта, на рôкъ 1876, въ высотѣ седмъдесять пять (75) %.

Kundmachung.

Z. 53885. Der k. k. galizischen Statthalterei dto. 14 November 1876, Z. 53885 betreffend die Bewilligung zu Einhebung von erhöhten Zuschlägen zu allen direkten Steuern für die Gemeinden: Czeremchów, Podliski, Wołowe, Podgórzany, Berezów niżny, Dobrowódka, Młodiatyn, Moszków, Budomierz, Folwarki, Wierzbowiec, Daleszowa, Olejowa-Korniów, Chyszów, Kielanowice, Rzuchowa, Majdan, Bór łodygowski, Bór wilkowski, Osiek, Rajsko, Straconka, Hecznarowice, Bujaków und Kozy.

Seine k. k. Apostolische Majästet haben mit Allerhöchster Entschließung vom 29 Oktober l. J. zu bestätigen geruhet den Beschluß des Landtags des Königreiches Galizien und Lodomerien sammt dem Großherzogthume Krakau vom 13 März l. J. folgenden Inhalts Nachstehenden Gemeinden wird bewilligt, zur Bedeckung der Gemeindeauslagen Zuschläge zur allen direkten Steuern (mit Ausschluß des außerordentlichen Zuschlages) zu erheben.

Der Gemeinde Czeremchów, Bóbrka'er Bezirkes in den Jahren 1876 und 1877 in der Höhe von sechs und fünfzig (56) %.

Der Gemeinde Podliski Bóbrka'er Bezirkes in den Jahren 1876 und 1877 inder Höhe von fünf und funfzig (55) %.

Der Gemeinde Wołowe Bóbrka'er Bezirkes in den Jahren 1876 und 1877 in der Höhe von vier und fünfzig (54) %.

Der Gemeinde Podgórzany Trembowla'er Bezirkes in den Jahren 1876 und 1877 in der Höhe von neunzig (90) %.

Der Gemeinde Berezów niżny, Kolomea'er für das Jahr 1876 in Bezirkes der Höhe von vier und fünfzig (54) %.

Der Gemeinde Dobrowódka Kolomea'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von sechszig (60) %.

Der Gemeinde Młodiatyn Kolomea'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von ein und sechszig (61) %.

Der Gemeinde Moszków Sokal'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe sieben und fünfzig (57) %.

Der Gemeinde Budomierz Jaworow'er Bezirkes für das Jahr 1876, in der Höhe von fünf und achzig (85) %

Der Gemeinde Folwarki Buczacz'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von neun und fünfzig (59) %.

Der Gemeinde Wierzbowiec Horodenka'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von sieben und sechszig (67) %.

Der Gemeinde Daleszowa Horodenka'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe neun und sechszig (69) %.

Der Gemeinde Olejów-Korniów Horodenka'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von sechs und sechszig (66) %.

Der Gemeinde Chyszow Tarnow'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von fünf und siebzig (75) %.

Der Gemeinde Kielanowice Tarnow'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von sechs und achzig (86) %.

Der Gemeinde Rzuchowa Tarnow'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von vier und achtzig (84) %.

Der Gemeinde Majdan Drohobycz'er Bezirkes für das 1876 in der Höhe von ein und sechszig und ein halb (61½) %.

Der Gemeinde Bor łodygowski Biała'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von sechs und siebzig (76) %.

Der Gemeinde Bór wilkowski Biała'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von acht und siebzig (78) %.

Der Gemeinde Osiek Biała'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von drei und neunzig (93) %.

Der Gemeinde Rajsko Biała'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von vier und fünfzig (54) %.

Der Gemeinde Straconka Biała'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von sieben und sechszig und ein halb (67½) %.

Der Gemeinde Hecznarowice Biała'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von fünf und siebzig (75) %.

gminie Bujaków powiatu Bialskiego na rok 1876 w wysokości siedmdziesiąt i ośm (78) %.

Gminie Kozy powiatu Bialskiego w latach 1876, 1877, 1878 w wysokości dwieście trzydzieści i dwa (232) %.

Co się w skutek Wysokiego reskryptu J. E. pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 2 listopada 1876. L. 15405 podaje do wiadomości.

W zastępstwie:

Bartmański m. p.

Громадѣ Буяковъ, Бѣльского повѣта, на рôкъ 1876, въ висотѣ седмдесять осьмъ (78) %.

Громадѣ Козы, Бѣльского повѣта въ лѣтахъ 1876, 1877 и 1878 въ висотѣ двѣста трицять и два (232) %.

Тое подается до общой вѣдомости въ наслѣдокъ Высокого рескрипту Его Ексцеленціи Пана Министра дѣлъ внутреннихъ зъ дня 2 листопада 1876, Л. 15405.

Въ заступствѣ:
Бартманьскій м. р.

Der Gemeinde Bujakow Biała'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von acht und siebzig (78) %.

Der Gemeinde Kozy Biała'er Bezirkes in den Jahren 1876, 1877 und 1878 in der Höhe von zweihundert zwei und dreißig (232) %.

Was in Folge hohen Erlaßes Seiner Exzellenz des Herrn Ministers des Innern vom 2 November 1876, Z. 15405 zur Kenntniß gebracht wird.

In Vertretung:
Bartmański m. p.

obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga hipoteczna, lub wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, 16 listopada 1876.

(5903 2—3) **Edykt.**

L. 59480. C. k. lwowski sąd krajowy czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia dłużnej sumy 850 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż wierzytelności 4867 zł. 18 ct. w. a. z pn. jak dom. 367 pag. 126 n. 72 on. na dobrach Grzymałówka i Karolówka na rzecz dłużniczki Nikodemy Trzcińskiej ciężącej a prawem hipoteki dla powyż powołanej pretensyi pierwotnie na rzecz Markusa Fraenkel, obecnie zaś na rzecz Hermana Gottesmanna obciążonej, w drodze publicznego przetargu a to w trzech terminach na dniu 16 stycznia 1877, na dniu 31 stycznia 1877 i na dniu 13 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem dołożeniem, iż suma ta na pierwszym lub drugim terminie tylko powyżej swej wartości nominalnej lub za takową, na trzecim zaś także poniżej tejże za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 4867 zł. 18 ct.

Przed rozpoczęciem licytacyi winien chęć kupna mający złożyć wadyum w kwocie 486 zł. 71 ct. Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze w godzinach urzędowych, a prócz tego takowe przed rozpoczęciem licytacyi będą odczytane.

O tem zawiadamiamy wierzycieli do rąk własnych, tych zaś, którzyby po dniu 9 września 1876 r prawo zastawu do sprzedać się mającej sumy uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca dla jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła z tem, iż dla tychże kurator w osobie adw. Dr. Dobrzańskiego ze substytucyą adw. Dr. Majewskiego ustanowiony został.

Lwów dnia 2 grudnia 1876.

(5851 1—3) **Konkurs.**

L. 6214. Przy oddziale rachunkowym sądu krajowego wyższego Krakowskiego opróżnioną została posada rewidenta ewentualnie oficyała lub asystenta z płacami systemizowanemi.

Podania o te posady wnoszone być mają w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego krakowskiego w terminie 14 dni od dnia trzeciego ogłoszenia konkursu w gazecie lwowskiej.

Prezydyum sądu krajowego wyższego
Kraków dnia 6 grudnia 1676.

(5854 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1223. Jego Excelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 r. mianować raczył przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Stanisławowskiego sądu obwodowego, które posiedzenia swe dnia 15 lutego 1877 r., o godzinie 9 rano rozpocząć ma, Prezydenta sądu obwodowego Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego Radcę sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambros, Radców sądu krajowego Władysława Prysiackiego, Aleksandra Prokopowicza i Michała Hofmokl.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Przyzydum c. k. sądu obwodowego
Stanisławów grudnia 1876.

(5830 1—3) **Edykt.**

L. 4617. Na dniu 20 grudnia 1876, 15 stycznia i 16 lutego 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności gruntowej w Chyrowie pod l. k. 97/35 położonej Jana i Katarzyny Pukacz własnej, na rzecz Mali Laufer celem zaspokojenia sy. 180 zł.

Cena wywołania 320 zł., wadyum 32 zł. w. a.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.
Starasol dnia 5 października 1876.

(5805 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7168. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach ogłasza, że dnia 29 grudnia 1876 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności L. 2/3 w Pieczarnie, Iwana Barana własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, na zaspokojenie sumy 140 zł. 64 ct. z pn. pod warunkami tusądową rezolucyą z 7 marca 1874 l. 998 na 3 terminie dozwolonemi, które w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przejrzeć można. C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 15 października 1876.

(5878) **Obwieszczenie.**

L. 5578. C. k. Komisya hipoteczna w Starym Sączu, ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Biegonice i miejscowości Laufendorf, dnia 21 grudnia 1876 w Biegonicach rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych uzna za stosowne.

Stary Sącz dnia 8 grudnia 1876.

(5875) **Obwieszczenie.**

L. 3136. Do wykazania płynności i pierwszeństwa zgłoszonych do rozbiorowej masy Jakóba Wołoskiego i Mechla Przemyśla wyznacza się termin na dzień 21 grudnia 1876 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Lisku na który to terminie także ugoda zawartą i nowy wybór zarządcy masy i wydziału wierzycieli przedsięwzięty być może.

Lisko dnia 8 grudnia 1876.

Borowski
c. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

(5880 1—3) **Edykt.**

L. 4236. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi Zakł. kred. włośc. we Lwowie przeciw Mikołajowi Chalak, w kwocie 200 zł. a. w. z pn, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach: 27 grudnia 1876, 30 stycznia i 22 lutego 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa dłużnika pod n. 24/20 w Łopuszance lechnowej położonego z tem, iż na pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 10%.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 31 października 1876.

(5876 1—3) **Edykt.**

L. 6495. C. k sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Arona Bohrer w sumie 93 zł. 23¾ ct. 162 zł. 50 ct. w. a. z pn. dozwolona przymusowa sprzedaż połowy realności pod n. 43/747 w Leżajsku położonej, Szai Verstendiga w dwóch terminach a mianowicie dnia 29 grudnia 1876 i 26 stycznia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2500 zł. poniżej której połowa tej realności w powyższych dwóch terminach nie będzie sprzedaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 250 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze

Gdyby połowa tej realności w powyższych dwóch terminach nad lub za cenę wywołania nie mogła być sprzedaną, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 23 lutego 1877, z tem oznajmieniem że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują uwiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Łańcucie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi Józef Garczyński, następnie ci wierzyciele którzyby po rozpisaniu licytacyi prawo tantu na pomienionej realności uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora który w osobie p. Maryana Wodzińskiego niniejszem ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Leżajsk dnia 5 października 1876.

(5767 1—3) **Edykt**

L. 14204. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie, podaje do wiadomości:

I. że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Kościelec w okręgu Sądu powiatowego w Chrzanowie;

Przedmieście, Zalesie i Strażów w okręgu Sądu powiatowego w Łańcucie;

Uszew, Dobrociesz, Zawada Uszewska, Pomianowa z miejscowością Nowa Wieś, Jasień, Grądy z osadą Kopaliny, Okocim, Słotwina w okręgu Sądu powiatowego w Brzesku;

Wielopole, w okręgu Sądu powiatowego miejskiego-delegowanego w Nowym Sączu;

Chełm z osadą Moszczenica i Siedlec, Stanisławice w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Prokocim, Dębniki, Piaski wielkie, w okręgu sądu powiatowego w Podgórzu, i dla posiadłości:

Siekierczyna do gminy katastralnej Kanina należącej Plebanią pod l. 13 zwanej, w okręgu Sądu powiatowego w Limanowy, tudzież,

II. że projekta nowych wykazów hipotecznych dla posiadłości tabularnych w gminach katastralnych:

Korczyna, Paszyn. Zabełcze, Januszowy, Siekierczyna, Jadam wola, Stronie, w okręgu Sądu obwodowego w Nowym-Sączu;

w gminach katastralnych:

Bestwinka, Straconka, Janowice, Wola duchacka, Rząka, Bierzanów z przyległością Kaim, Dębniki z przyległością Rybaki, Wola dębińska, Dębno, Zabawa, Bodzanow, Biskupice z przyległościami Darszyce, Trąbki, Zborówek, Przebieczany, Szczygłów, Tomaszkowice, Bogucice, Kokotów, Wieprz, Chocznia, Zawadka górna, Zawadka dolna, Gorzeń dolny, średni, górny, Gorzeń część, Witanowice, Ostrów szlachecki, Kościelec, Młoszowa, Czyżówka, Dulowa, Kościelniki, Wolica, Wróżenice, Ruszcza w okręgu sądu krajowego w Krakowie położonych, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 r. Nr. 29 Dz. u. krajowych wygotowane, za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne, poczynając od dnia 1 grudnia 1876 r., uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać we właściwych Sądach, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości, księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tych ksiąg mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych projektów ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych, c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

ad I. a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały;

ad II. odnośnie do wykazów tabularnych: osoby ad a) powyżej wymienione, aby z temi prawami zgłosili się do właściwego Sądu powiatowego, a względem posiadłości tabularnych do właściwego Sądu obwodowego najdalej do dnia 31 grudnia 1877 roku, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla pojedyńczych stron przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od

(5832 1—3) **Edykt.**

L. 4781. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli ogłasza, że na dniu 30 stycznia, 28 lutego i 22 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano, przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności w Posadzie felsztyńskiej pod l. 94/119 położonej, Jędrzeja Bortnika własnej, na rzecz Reizli Feldman pto 22 złr.

Cena wywołania 290 zł., wadyum 29 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Starasól dnia 19 października 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 5234. (5842 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 2583 złr. 2 ct. m. k. czyli 2712 złr. 18⁵⁄₁₀ ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 3700 zł. m. k. na hipotekę dóbr Ludzimierz z przyległościami, w powiecie Nowy Targ położonych, Włodzimierza Tetmajera własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1875 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 22 listopada 1876.

Obwieszczenie.

L. 2024. (5892 1—3)

W myśl §. 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej ogłasza się niniejszem, że sporządzony na rok 1877 budżet powiatowy złożony jest w kancelaryi Wydziału powiatowego i od dnia dzisiejszego do 22 b. m. przeglądany być może przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Mielec dnia 8 grudnia 1876 r.

Obwieszczenie.

L. 2281. (5867 1—3)

Celem zabezpieczenia dostawy materyału na konserwacyę drogi kraj. Zakluczyn Niedzickiej i Krościenko-Szczawnickiej na rok 1877 w powiecie Nowo-Sądeckim odbędzie się w Wydziale Rady powiatowej w Nowym Sączu na dniu 21 grudnia 1876, publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert zaopatrzonych w wadyum 10% ceny fiskalnej a mianowicie:

I. Dla drogi Zakluczyn-Niedzickiej:

a. oddziału Zakluczyńskiego
2350 metrów sześć. szutru za 4251 zł.

b. oddziału Sądeckiego
3120 metr. sześć. szutru za 4080 zł. 60 c.

c. oddziału Krościeńskiego
5020 metr. sześć. szutru za 6346 zł. 66 c.

II. Dla drogi Krościenko-Szczawnickiej
300 metrów sześć. szutru za 378 zł.

w ogóle 10822 metrów sześciennych szutru za 15056 złr. 26 ct.

Oferentom pozostawioną jest wolność oferowania na każden oddział konduktorski oddzielnie.

Bliższe warunki dostawy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w kancelaryi Wydziału powiat.

Z Wydziału Rady powiat.
Nowy Sącz 7 grudnia 1876.

Ogniotrwałe Kasy
nie do rozbicia,
tak nowe jako też używane,
Wertheima i Wiesego
są za połowę właściwej wartości do sprzedania.
Bliższych szczegółów udziela **Leo Kornfeld,**
Lwów, ulica Kopernika Nr. 10.
(5409 12—?)

ZYGMUNT BACZEWSKI
we Lwowie, przy placu Halickim, l. 2.
naprzeciw gmachu banku hipotecznego
[4877 48] poleca swój
HANDEL
towarów kolonialnych i spirytusowych
zwracając szczególniejszą uwagę na tanie i wyborne gatunki *Herbaty chińskiej*, wyśmienite *Likwory francuskie i gdańskie, Rum bremski* i *z Jamajki, 10cio i 20sto-letnią Starkę*, po stałych najumiarkowańszych cenach fabrycznych.
Osobny pokój do śniadań.

Nakładem księgarni
F. H. RICHTERA
we LWOWIE
wyszło:

Zgubne zasady talmudyzmu, cena 50 ct.

Żydzi i kahały, nowe wydanie, cena 1 zł.

Talmud i jego zasady (odpowiedź), cena 50 ct.

Na głównym składzie:

Zawojowanie świata przez żydów, cena 30 ct.

(5759)

L. 4790. (5891)

Ogłoszenie konkursu.

W skutek upoważnienia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 15go czerwca 1876, l. 1687 i na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 23 listopada 1876, celem prowizorycznego nadania opróżnionej posady Sekundaryusza przy tutejszym szpitalu powszechnym za roczną remuneracyą 200 złr. wal. aust. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę ubiegać się mogą tak doktorowie medycyny jak i chirurgowie.

Podania należy wnieść wprost do urzędu tutejszego najdalej do końca grudnia b. r.

Magistrat miasta.

Rzeszów dnia 6 grudnia 1876.

P. T. (5801 2—3)

Od 1 grudnia b. r. urządziłem tu we Lwowie magazyn składowy na zboże i nasiona, przy ulicy Akademickiej l. 8 z wygodnym wjazdem przez bramę domu.

Rzeczony magazyn ma 1800 □' czyli 180 □ metrów i pomieścić może parę tysięcy hektolitrów zsypanego zboża na 1⅔ stóp wysokości (33 cent metrów); w workach zaś pomieści poczwórną ilość powyżej podanych hektolitrów.

Wysyłka dalsza jakoteż i sprzedaż komisowa, rzetelnie i pospiesznie wykonaną będzie; również i zaliczką na zboże służyć będziemy.

Mimo tego pozostawione każdemu z P. T. Interesentów, zastawić, obdłużyć, sprzedać lub wysłać swoje zboże, przez kogobądź chcą; lub samemu sobie z nim radzić, jak czyj interes mu nakaze.

Zaliczki na towarze przesłanym ciężące nie spłacamy.

Składającemu w naszym magazynie swój towar, lub jego zastępcy wolno z niego brać w odpowiedniej ilości próby.

Niżej podpisany odpowiada za wszelką stratę i uszkodzenie powierzonego mu towaru, który przy troskliwości starannego o wzorowy ład i porządek kupca, nie powinny się były wydarzyć.

Przyjmowanie i wydawanie towarów z magazynu, codziennie z wyjątkiem Niedzieli i świąt uroczystych, odbywać się będzie i to od godziny 7ej rano, do 7 wieczorem w czasie od 1 marca do 30 września, a od 8ej rano do 5ej po południu,od 1 października do końca lutego.

W Niedzielę i święta stronom interesowanym udzielane będą żądane wyjaśnienia od 9ej do 12ej w południe.

Opłaty magazynowe za wszelkie gatunki zboża, mlewa, strączkowe ziarno i nasiona od 50 klgr. czyli 1 centnara cłowego:

Składowe od zboża etc. w workach 1½ ct. w nasypie 2 ct. od 1—7 dni.

Składowe od zboża etc. w workach 2 ct., w nasypie 4 ct na miesiąc.

Ładowanie od zboża etc. w workach 1 ct., w nasypie 2 ct.

Odważenie od zboża etc. w workach ½ ct, w nasypie 1 ct.

Od przeczyszczania złożonego zboża, skoro P. T. Interesent tego żąda, po 2½ ct. od 50 klgr. czyli 100 funtów cłowych

Ceny kolei żelaznych na magazynowanie są o pięć razy droższe.

Lwów dnia 1 grudnia 1876

Ulica Akademicka l. 8.

B. Chotomski,
egzaminowany senzal.

Komisowy dom wywozu zboża i drzewa.
Firma protokołowana.

Podziękowanie.

Pan M. J. Guth szef kantoru wymiany w Pradze (Graben Nr. 19, w Wiedniu Kolmarkt Nr. 6) w uznaniu nieodzownej potrzeby zaprowadzenia panieńskiego pensyonatu w Przemyślu dla ruskich sierot, ofiarował i przysłał na ręce podpisanego w tym celu oryginalny Balletta los na sto (100) franków w złocie Serya 2197 Nr. 67.

Podpisany poczytuje sobie, za miły obowiązek zawiadomić o tym wspaniałomyślnym darze przyjaciół ludzkości, i złożyć szczodrobliwemu dawcy imieniem biednych sierot najczulsze podziękowanie

Przemyśl, dnia 4 grudnia 1876.

Leo Kordasiewicz
kanclerz konsystorski r. g. k.

Sprzedaż wina.

W Przemyślu w budynku przewiel. ruskiej kapituły jest do tysiąc flaszek wina posortowanego, różnego gatunku przez znawców otaksowanego i na dobroczynny cel przeznaczonego z wolnej ręki za gotówkę wszystko naraz lub partiami do sprzedania.

Mający chęć kupienia raczy się zgłosić do usługującego przy kancelaryi konsystorskiej ob. g. k. **Jana Łuczkowskiego.**

Przemyśl, dnia 4 grudnia 1876.

Nowy SKŁAD MEBLI

Materyi na Meble, Luster, Pająków, Dywanów, Karaiszów do okien, Kutasów i Rozetek do firanek, Wózeczków dziecinnych i t. p.

Utrzymujemy na składzie wszelkiego rodzaju

Meble obite i nieobite, Garnitury do jadalni i sypialni; Toalety, Biura, Stoliki do kart, do roboty i do czytania; wielki wybór **MEBLI ŻELAZNYCH,** t. j.: **Łóżka z sprężynowemi materacami, Łóżeczka dziecinne, Kołyski, Kanapy, Krzesła i Stoliki do ogrodu,**

i wielki dobór

Mebli z drzewa giętego.

Mając 20 letnią praktykę w handlu meblowym, i pobierając zapasy nasze z najlepszych źródeł produkcyi, zapewnić możemy, że po nader **nizkich i stałych cenach** sprzedajemy. — W zakres interesu naszego wchodzące zamówienia na roboty stolarskie, tapicerskie i szmuklerskie przyjmujemy i jak najdokładniej załatwiamy. — Na żądanie przesyłamy próbki materyi i dajemy wszelkie objaśnienia co do cen, fasonu, opakowania i transportu. — Polecając skład nasz wzg ędom szanownej P. T. Publiczności, prosimy o łaskawe zamówienia i zostajemy z głębokim szacunkiem i poważaniem

Rudolf Schön i Edward Scholz (5028 8—8)

Lwów, plac Marjacki, hotel Langa, w oficynach na prawo.

Obwieszczenie. (5782 3—3)

Zadzierżawiwszy część fabryki od masy **Augusta Schumanna**, wykonane będą wszelkie wyroby **jak p przód** pod kierownictwem pana **Augusta Schumanna.** Zaręczając, że poruczone roboty sumiennie i po cenach najumiarkowańszych wykonane zostaną, polecam się P. T. szanownej publiczności łaskawym względom z prośbą, by zamówienia adresować raczono **M. Tomżyński** fabryka Augusta Schumanna ulica Łyczakowska Nr. 5¼ we Lwowie.

M. Tomżyński.

Obwieszczenie

(5854 3—3)

L. 882. Celem wydzierżawienia przysługującego powiatowi Podhajeckiemu prawa poboru myta na drodze powiatowej Podhajecko-Halickiej, a to na stacyach mytnicznych w Podhajcach i Zawałowie na czas jednego roku, licząc od dnia w którym prawo to w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych ogłoszonem zostanie, odbędzie się w Urzędzie Wydziału powiatowego w Podhajcach na dniu 18go grudnia 1876, a w razie gdyby wydzierżawienie na tym dniu nie przyszło do skutku, na dniu 30 grudnia 1876, każdym razem o godzinie 11 przed południem, publiczna rozprawa licytacyjna za pomocą ofert pisemnych.

Cena wywołania ustanawia się dla stacyi mytnicznej w Podhajcach na sumę 5000 złr. wyraźnie pięćtysięcy zł. a dla stacyi mytnicznej w Zawałowie na sumę 2500 złr., wyraźnie dwatysięcy pięćset złr. a. w.

Mający chęć wydzierżawienia powyższych objektów zechcą w terminie licytacyjnym wnieść na ręce komissyi licytacyjnej swe należycie sporządzone ostemplowane i opieczętowane oferty, do których 10% sumy wywołania jako wadyum załączyć należy, które w razie osiągnięcia dzierżawy, jako kaucya pozostać ma, przyczem się postanawia, że i oferty ustne przyjmowane będą, w którym razie oferent 10% sumy wywołania jako wadyum do rąk komissyi licytacyjnej przed rozpoczęciem rozprawy licytacyjnej złożyć ma.

Warunki licytacyjne mogą być w godzinach urzędowych, w biurze tutejszego Wydziału powiatowego przejrzane.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Podhajcach, 4 grudnia 1876.

Skład towarów
po **27** i **40** ct.
(4707 13—14) pod firmą
Wiedner Centrale
Manufactur-Waaren
Karola Heim'a
w Wiedniu,
Wieden, Hauptstrasse 20.

Objąwszy wielki **skład fabryczny,** jestem w możności dostarczać **najnowsze materye jesienne i zimowe w najlepszej jakości,** jako to: **Baiges, Mohair, Lüstre, Wattmoll, Diagonal, Knixeboke, Flanele** i t. p. ***po zadziwiająco tanich cenach, 27 i 40 ct. łokieć.***

Po tych samych cenach dostać można z obfitego składu mego **wstążek jedwabnych i aksamitnych, serwet adamaszkowych, ręczników, barchanu, chodników, krawaty dla Panów i Dam,** jak niemniej wiele innych artykułów.

Wzory przesyłam na żądanie gratis i franco. Zlecenia z prowincyi uskuteczniam jak najściślej za pobraniem pocztowem.

(5821 —2) **Kundmachung**

in Betreff der Jahrmärkte in Brünn und Altbrünn für das Jahr 1877.

Nr. 25540. Der Gemeinderath der Landeshauptstadt Brünn, veröffentlicht hiemit den Beginn und die Dauer der **Jahrmärkte** im **Jahre 1877 ohne Gestattung von besonderen Auspacktagen.**

Der 1. Jahrmarkt (Stadt) beginnt am **3 Montage** im **Februar**, nämlich am **19 Februar** und endet am **3 März.**

Der 2. Jahrmarkt (Altbrünn) wird mit Bewilligung der h. k. k. mähr Statthalterei vom 1 Dezember 1876, Z. 29727, vom **1 Montage** im April (2) auf den **2 Montag,** nämlich auf den **9 April** verlegt und dauert bis **17 April.**

Der 3. Jahrmarkt (Stadt) beginnt am **2 Montage** im Mai, nämlich am **14 Mai** und endet am **26 Mai.**

Der 4. Jahrmarkt (Altbrünn) beginnt am **1 Montage** im Juli, nämlich am **2 Juli** und endet am **10 Juli.**

Der 5. Jahrmarkt (Stadt) beginnt am **1 Montage** im September, nämlich am **3 September** und endet am **15 September.**

Der 6 Jahrmarkt (Altbrünn) beginnt am **2 Montage** im Oktober, nämlich am **8 Oktober** und endet am **16 Oktober.**

Der 7. Jahrmarkt (Stadt) beginnt am **1 Montage** im Dezember, nämlich am **3 Dezember** und endet am **15 Dezember.**

Vom Gemeinderathe Brünn,
am 6 Dezember 1876.

Der Vice-Bürgermeister: **Herlth.**

Po zniżonych cenach (5917 1—2)

sprzedaję kupującym większą ilość

N A F T Y

a mianowicie:

z niżej wymienionych cen drobnej sprzedaży opuszczam:

przy odbiorze najmniej **10** litr naraz	—	**3**	cent. na litrze,
„ „ „ **20** „ „	—	**4**	„ „
„ „ „ **50** „ „	—	**5**	„ „

Obecnie sprzedaję w Stoiu moją firmą zaopatrzonych sklepach na nową miarę

po następujących stałych cenach:

1 Litr pełno namierzony zawierający 840 gr czyli półtora funta w najlepszej nieekspl. bezwonnej **Nafty**

Salonowej	Nr. I.	44 ct
Białej	Nr. II.	40 „
Gospodarskiej	Nr. III.	36 „
Kuchennej	Nr. IV.	32 „
Amerykańskiej	Nr. V.	42 „

Ktoby z miejscowych odbiorców znaczniejszej ilości nafty u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma Asygnaty, za któremi nabytą ilość nafty w każdym moim sklepie częściami odbierać może.

Za najprzedniejszą jakość każdego gatunku nafty z mojej fabryki, ręczy moja od kilkunastu lat znana firma. Eksplodującej nafty w moich sklepach, jako towaru lichego i niebezpiecznego nie trzymam. ***Sprzedający w moich sklepach obowiązani są*** przy przeważy drobiazgowej ***namierzać litr całkiem pełno,*** przez co kupujący otrzymuje na każdym litrze nafty ***o 30 gramów więcej,*** jak we wszystkich innych sklepikach naftowych, w których litr, chociby i należycie, jednak tylko do punktu namierzony, zawiera najwięcej 810 gramów.

Piotr Mięczyński,
fabrykant nafty we Lwowie ulica Sykstuska l. 17.

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat *specyalista* i autor **„Poradnika w słabościach wenerycznych z przydatkiem o samogwałcie"** leczy gruntownie wszelkie *słabości weneryczne i skórne,* tudzież zgubne skutki samogwałtu: *pollucye i impotencyę.* „Poradnik" (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct.

Ordynuje codzień od godziny 8—10 i od 2—4

we Lwowie, ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysyła lekarstwa. (4605 14—?)